D:38151

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXI, nr 6 (8478) Gdańsk, środa 8 stycznia 1975 r. Cena 50 gr

XVI Plenum partii zakończyło obrady

VII Zjazd PZPR w czwartym kwartale 1975 r.

Wczoraj zakończyło się w Warszawie XVI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie zwołania VII Zjazdu PZPR oraz uchwałę dotyczącą ideowo-politycznego i organizacyjnego umocnienia partii.

W drugim dniu kontynuowano dyskusję nad pierwszym punktem porządku obrad pt. „O dalsze ideowo-polityczne i organizacyjne umocnienie partii — przewodniej siły budownictwa socjalistycznego".

W tym dniu w dyskusji głos zabierali: zastępca członka KC, II sekretarz KW PZPR w Łodzi, **Ludwik Maźnicki**, przewodniczący ZG SDP — **Jan Mietkowski**, członek KC PZPR, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — **Stefan Misiaszek**, I sekretarz KZ PZPR Stoczni Gdańskiej im. Lenina — **Józef Wójcik**, członek KC PZPR, redaktor naczelny „Nowych Dróg" **Stanisław Wroński**, członek KC, I sekretarz KŁ PZPR — **Bolesław Koperski**, sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Józef Grygiel**, członek CKKP, szef GZP WP, wicemin., gen. dyw. — **Włodzimierz Sawczuk**, I sekretarz KZ PZPR Zarządu Portu w Szczecinie — **Marian Adamski** oraz sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — **Władysław Kata**. Łącznie w ciągu dwóch dni obrad plenum głos zabrało 32 dyskutantów.

W drugim dniu obrad plenarnego posiedzenia przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** (Omówienie wystąpienia podajemy na str. 2).

Komitet Centralny przyjął następnie jednomyślnie następującą uchwałę przedstawioną przez przewodniczącego komisji wnioskowej XVI Plenum KC, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha.

„Komitet Centralny PZPR przyjmuje tezy o ideowo-polityczne i organizacyjne umocnienie partii — przewodniej siły budownictwa socjalistycznego oraz wystąpienie I sekretarza KC tow. Edwarda Gierka na posiedzeniu plenarnym, jako wytyczną działania wszystkich członków partii oraz instancji i organizacji partyjnych na rzecz dalszego ugruntowania kierowniczej roli PZPR w rozwoju budownictwa socjalistycznego i umacniania jej więzi z masami. Tezy Komitetu Centralnego oraz wystąpienie I sekretarza KC stanowią program długofalowej pracy i powinny jednocześnie sprzyjać wzrostowi aktywności partii na rzecz realizacji zadań ostatniego roku obecnej pięciolatki, roku przygotowań do VII Zjazdu PZPR. Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do określenia zadań instancji i organizacji partyjnych w realizacji decyzji XVI Plenum KC oraz metod upowszechniania treści obrad KC".

W drugim punkcie porządku dziennego XVI plenarnego posiedzenia KC PZPR, I sekretarz KC Edward Gierek przypomniał iż w bieżącym roku mija przewidziany statutem okres kadencji centralnych władz partyjnych. W związku z tym Biuro Polityczne KC proponuje zwołanie w terminie statutowym VII Zjazdu partii. Komitet Centralny przyjął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Komitet Centralny postanawia zwołać VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w IV kwartale 1975 roku. Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia niezbędnych wstępnych prac przygotowawczych do zjazdu i przedstawienia Komitetowi Centralnemu propozycji składu komisji zjazdowej".

Podjęliśmy w ten sposób — powiedział na zakończenie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — decyzję o doniosłym znaczeniu dla naszej partii i naszego narodu. Niech czas, który został do VII Zjazdu będzie przez całą naszą partię, przez wszystkich jej działaczy i członków w pełni wykorzystany dla dalszego rozwoju kraju i umocnienia partii, dla pomnożenia wielkiego dorobku, który wypracowaliśmy realizując program VI Zjazdu. Wierzę głęboko, że na VII Zjazd przyjdziemy bogatsi o nowe osiągnięcia, bardziej jeszcze świadomi celów i zadań, jakie przed nami stoją. (PAP)

Podczas rozmowy od prawej: W. Sak — sekretarz KW w Gdańsku, J. Brych — I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, kmdr L. Dutkowski z Marynarki Wojennej i T. Fiszbach — II sekretarz KW PZPR w Gdańsku. CAF — Matuszewski

Noworoczne spotkanie Henryka Jabłońskiego z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych

Wczoraj odbyło się w Wilanowie tradycyjne spotkanie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego z szefami przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanymi w Polsce.

W spotkaniu uczestniczyli zastępcy przewodniczącego i sekretarz Rady Państwa, minister spraw zagranicznych, członkowie Prezydium Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

Serdecznie witając gości oraz składając im, a za ich pośrednictwem szefom państw życzenia noworoczne, przewodniczący Rady Państwa zaakcentował, że Polska — działając wytrwale na rzecz pokoju i postępu na świecie — przywiązuje wielką wagę do rozwoju przyjaznych i wzajemnie korzystnych stosunków z zagranicą. Nawiązując do korzystnych warunków powstałych dla sprawy umacniania pokoju światowego i międzynarodowej współpracy, H. Jabłoński stwierdził, że dzięki wytężonym staraniom wielu rządów, zwłaszcza dzięki polityce ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej poważnie zostały zaawansowane procesy odprężeniowe.

Szczególne znaczenie dla losów pokoju światowego, trwałości i nieodwracalności procesu odprężenia ma postępująca normalizacja i rozwój stosunków między ZSRR a USA.

Nawiązując do sytuacji w Europie, H. Jabłoński zaakcentował, że w roku 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem otwierają się nowe horyzonty szerokiej pokojowej współpracy na naszym kontynencie.

Naród Polski — stwierdził dalej H. Jabłoński — który pod kierownictwem PZPR zbiorowym wysiłkiem zapewnił nie mającą równej w naszej historii dynamikę rozwoju społeczno-ekonomicznego — wita nowy rok z zadowoleniem z dobrze realizowanych planów, a jednocześnie świadom ogromu stojących przed nim zadań. Rozmach naszego budownictwa socjalistycznego możliwy jest tylko w warunkach pewności pokojowego jutra, w warunkach pogłębiającej się współpracy z innymi państwami na wzajemnie korzystnych zasadach. H. Jabłoński wyraził przekonanie, że przedstawiciele dyplomatyczni dołożą starań, aby wysiłki i postawa Polski na arenie międzynarodowej spotkały się z należytym zrozumieniem oraz współpracą państw. (PAP)

Uchwała Rady Ministrów

Terminy dodatkowych dni wolnych od pracy

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Rada Ministrów w porozumieniu z CRZZ podjęła, na podstawie dekretu Rady Państwa z dnia 14 lipca 1973 r. uchwałę ustalającą ostateczne terminy dwunastu dodatkowych dni wolnych od pracy w roku 1975. Uchwała uwzględnia inicjatywę Biura Politycznego KC PZPR, przedstawioną przez I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka na V Kongresie ZBoWiD, aby w ramach programu dni wolnych od pracy ustanowić 9 maja, jako Dzień Zwycięstwa — dniem wolnym od pracy.

W celu uniknięcia przedzielenia dwóch dni wolnych od pracy 9 i 11 maja dniem roboczym, ustalono że również sobota 10 maja br. będzie dniem wolnym.

W wyniku tych postanowień — dodatkowymi dniami wolnymi od pracy w roku bieżącym będą: sobota — 22 lutego, sobota — 22 marca, sobota — 26 kwietnia, piątek — 9 maja i sobota 10 maja, sobota — 28 czerwca, poniedziałek — 21 lipca, sobota — 9 sierpnia, sobota — 23 sierpnia, sobota — 27 września, sobota — 25 października oraz sobota 27 grudnia.

Zasady i tryb udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy pozostają niezmienione. Warunkiem jest — tak samo, jak w roku ubiegłym — wykonanie z wyprzedzeniem zadań planowych w pełni pokrywające ubytek czasu pracy, osiąganie założonych relacji ekonomicznych i wyników finansowych, a także wzrost wydajności pracy, zapewniający zrealizowanie planowanych zadań bez dodatkowego zatrudnienia.

W związku z wprowadzeniem w 1975 roku 12 dodatkowych dni wolnych od pracy, zainteresowane instytucje i ogniwa handlu, komunikacji, a także zajmujące się organizacją wypoczynku oraz życia kulturalnego powinny należycie i odpowiednio wcześnie przygotować się do pełnego wykonania wynikających stąd zadań a tym samym zapewnić ludziom pracy możliwość jak najbardziej celowego i kulturalnego wykorzystania wolnego czasu. Placówki oświatowo-wychowawcze w dodatkowe dni wolne od pracy prowadzić będą normalnie. (PAP)

Pięć polskich wystaw na Kubie

W stolicach czterech prowincji kubańskich — Camaguey, Las Villas, Matanzas i Pinar del Rio oraz na wyspie Los Pinos dokonano w niedzielę jednoczesnego otwarcia wystaw fotograficznych, poświęconych Polsce współczesnej.

Na inauguracji wszystkich pięciu wystaw obecni byli przedstawiciele miejscowych władz oraz Ambasady PRL na Kubie. (PAP)

W Zakopanem odwilż
Wichura w Beskidach
Stan alarmowy na rzekach Ziemi Lubuskiej

Po okresie pięknej zimy, w Zakopanem znów nastąpiła odwilż, która w znacznym stopniu ogołociła ze śniegu stolicę Tatr. Wczoraj, wszystkie ulice miasta lśniły mokrym asfaltem, a temperatura sięgała plus 5 stopni.

Prawdziwa zima panowała tylko w górach. W godzinach przedpołudniowych, na Kasprowym Wierchu było 4 stopnie mrozu, a pokrywa śnieżna sięgała 137 cm. Wiały tam wiatry, które w porywach osiągały prędkość do 20 m/sek.

Od dwóch dni trwa gwałtowna wichura w Beskidach. Prędkość wiatru w podmuchach przekracza w górach 35 m/sek, a w dolinach dochodzi do 25 m/sek. Wichura zerwała sieć elektryczną w rejonie Górnego Szczyrku i Przełęczy Salmopolskiej oraz Koniakowie i Istebnej, a także sieć telefoniczną z górskimi schroniskami.

Rano temperatura wynosiła plus 5 stopni; w ciepłych podmuchach szybko znika śnieg. W górach, w dolnych partiach Skrzycznego i Małego Skrzycznego spod śniegu wystają pniaki i kamienie. Śnieg jest mokry i grząski, niebezpieczny dla narciarzy.

• • •

Wczoraj ogłoszono stan alarmowy w czterech nadodrzańskich powiatach: Głogowie, Nowej Soli, Zielonej Górze oraz w Sulechowie. M. in. w Głogowie notowano w tym dniu 137 cm wody powyżej stanu alarmowego. Rzeka nadal przybiera.

Trwa także stan alarmowy na północy województwa w powiatach Gorzów i Strzelce Krajeńskie, np. w Drezdenku Noteć ma już 54 cm wody powyżej stanu alarmowego. Ponad 70 cm ponad stan alarmowy ma również Warta w pow. Gorzów. (PAP)

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Marokiem i Libią

W Rabacie podano do wiadomości, że Maroko i Libia postanowiły wznowić stosunki dyplomatyczne. Stosunki dyplomatyczne między obu państwami zostały zerwane w związku z zarzutem Maroka pod adresem Libii, że poparła rewoltę grupy marokańskich oficerów przeciwko rządowi w 1971 r. (PAP)

Przywódcy protestanccy przeciwko rokowaniom z IRA

Przywódcy ludności protestanckiej w Ulsterze, wchodzący w skład tzw. zjednoczonej rady unionistów, domagają się od rządu brytyjskiego, aby nie prowadził w przyszłości żadnych rokowań z Irlandzką Armią Republikańską. Wskazuje się, że apel protestantów może znacznie utrudnić uregulowanie sytuacji w Irlandii Północnej, zwłaszcza po zaproszeniu przez sekretarza stanu do spraw tej prowincji, Merlyna Reesa, przywódców obu wspólnot religijnych do rozpoczęcia w przyszłym tygodniu rozmów z jego udziałem.

Obecnie, jak wiadomo, trwa w Ulsterze rozejm ogłoszony przez IRA, który wygasa 16 stycznia.

• • •

W poniedziałek w słynnym londyńskim sądzie kryminalnym Old Bailey rozpoczął się proces 8 zamachowców ulsterskich oskarżonych o dokonanie licznych zamachów bombowych w stolicy Wielkiej Brytanii 5 i 6 stycznia ub. roku. Zamachów dokonano m. in. w słynnym gabinecie figur woskowych madame Tussaud. (PAP)

Mianowanie dowódcy marynarki greckiej

Rząd grecki mianował wczoraj wiceadmirała Konstantina Engolfopulosa dowódcą marynarki wojennej. Wiceadmirał ten przeniesiony został na emeryturę przez juntę wojskową jeszcze w 1967 roku. (PAP)

Spadek produkcji ropy naftowej

W rezultacie 4-krotnego wzrostu ceny ropy naftowej i zwolnienia tempa rozwoju gospodarczego, światowa produkcja ropy naftowej wzrosła jedynie o 0,8 proc. w roku ubiegłym, podczas gdy w latach poprzednich wzrastała o 7 — 10 proc. w skali rocznej. Dane te opublikowało czasopismo „Petroleum Economist", organ przemysłu naftowego Wielkiej Brytanii. (PAP)

Po raz piąty odroczony lot balonem przez Atlantyk

W poniedziałek z Santa Anna w Kalifornii nadeszła wiadomość o wypadku, który postawił pod znakiem zapytania lot balonu nad Stanami Zjednoczonymi i Atlantykiem. Kiedy aeronauci: wydawca amerykański Malcolm Forbes i jego współtowarzysz Thomas Heinsheimer przygotowywali się do kolejnej próby startu balonu „Windborne" po czterokrotnym odraczaniu terminu, zerwał się gwałtowny wiatr. Zaczął on tak silnie targać balonem, że groził rozbiciem gondoli. Aeronauci byli całkowicie zdezorientowani, tylko przytomności umysłu kierownika lotu należy zawdzięczać, że incydent zakończył się szczęśliwie. Wskoczył on w ostatniej chwili do gondoli i pociągnął za lewar zwalniający trzy z 13 balonów wypełnionych helem, do których przymocowana była gondola. Poszybowały one w powietrze, ale sytuację opanowano.

M. Forbes oświadczył na konferencji prasowej, że nie rezygnuje z lotu balonem nad Atlantykiem, ale wyprawa zostaje odroczona na czas nieokreślony. Potrzeba co najmniej 30 dni, aby przygotować nowe poliestyrenowe balony, na miejsce tych, które poleciały w przestrzeń. (PAP)

Zaszczytne wyróżnienie red. J. Królikowskiego

U progu Nowego Roku 43-osobowa grupa pracowników przemysłu, rolnictwa, gospodarki morskiej, kultury i oświaty województwa gdańskiego, wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społeczno - politycznej otrzymała listy gratulacyjne od I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka.**

Miło nam donieść, że wśród adresatów znalazł się również, jako jedyny wśród dziennikarzy, zastępca redaktora naczelnego naszej gazety, prezes Oddziału Morskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich red. **Józef Królikowski.**

Pierwszy sekretarz KC przesyła redaktorowi Królikowskiemu wyrazy uznania za osiągnięcia w pracy publicystycznej i redakcyjnej oraz w działalności społecznej w roku 30-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Płoną australijskie sawanny

Jak donoszą z Australii, w zachodniej części tego kontynentu płoną zalesione sawanny. Ogień strawił roślinność na terytoriach, który wielkość dorównuje obszarom Wielkiej Brytanii, Francji i RFN.

Zostały zniszczone znaczne obszary łąk oraz powstały poważne straty w pogłowiu owiec. Przedstawiciel komitetu do walki z pożarem oświadczył, że tak poważnej sytuacji nie było jeszcze w historii Australii. Walkę z ogniem prowadzą tysiące strażaków i ochotników, jednakże cała nadzieja w ugaszeniu ognia związana jest z nadchodzącą porą deszczową. (PAP)

„Kwesta" na rzecz teatru szekspirowskiego

Światowej sławy teatr szekspirowski w Stradforcie znajduje się w poważnych kłopotach finansowych. Przedstawiciele tego teatru rozpoczęli w związku z tym w Londynie, Nowym Jorku, Tokio, Sydney i Nairobi kampanię zbierania funduszy. Administracja teatru potrzebuje miliona funtów szterlingów na remont budynku i pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem teatru. (PAP)

POGODA

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie zmienne. Przelotne opady śniegu. Temperatura nocą od —2 nad morzem do —4 w głębi lądu. W dzień +3. Wiatry północno-zachodnie, dość silne.

Znana z filmu „Kabaret" amerykańska aktorka filmowa i estradowa, Liza Minelli, przybyła 6 bm. do Frankfurtu n/Menem po serii koncertów w Paryżu. W RFN aktorka wystąpi w kilku miastach.

CAF — AP — Telefoto

Dochody koncernów we Francji

Według danych opublikowanych przez dziennik „L'Humanite", 15 firm, których nacjonalizację przewiduje program partii lewicy, uzyskały w 1973 roku 11 677 mln franków zysków, mimo inflacji i bezrobocia. Wartość obrotów tych koncernów wynosiła 119 mld franków, co równa się ponad połowie budżetu Francji w owym roku. (PAP)

DYPLOMATYCZNE wojaże

■ Cesarz Iranu, Mohammad Reza Pahlawi, który przebywa z wizytą w Jordanii przeprowadził wczoraj rozmowy z jordańskim królem Husajnem. Jordańskie źródła oficjalne informują, że omawiano przede wszystkim stosunki wzajemne, postanawiając rozszerzyć i umocnić współpracę między obydwoma krajami. Przedyskutowano także sytuację na Bliskim Wschodzie; cesarz Iranu wyraził poparcie dla stanowiska państw arabskich w walce z Izraelem.

■ W Bejrucie zakończyły się wczoraj rozmowy syryjsko-libańskie. Toczyły się one w dwóch fazach. Pierwszą było spotkanie w cztery oczy prezydentów Syrii: Hafeza Asada i Libanu: Sulejmana Farandżiji. Druga — rozszerzone posiedzenie robocze z udziałem delegacji obu krajów. Ani strona syryjska ani libańska nie podały żadnych informacji na temat rezultatów rozmów.

■ Brytyjski minister spraw zagranicznych James Callaghan przybył wczoraj z Tanzanii do stolicy Kenii, Nairobi.

■ Minister spraw zagranicznych Grecji Dimitrios Bitsios rozpoczyna dzisiaj w Bułgarii trzydniową wizytę oficjalną, której celem jest nawiązanie ściślejszej współpracy między obu krajami. W maju 1973 roku przebywał z wizytą w Grecji bułgarski minister spraw zagranicznych Petyr Mładenow.

■ Jak informuje agencja Sinhua, do Pekinu przybył z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu ChRL premier Malty, Dom Mintoff.

■ Kanclerz Austrii, Bruno Kreisky udał się z 2-dniową wizytą do Liechtensteinu.

■ Kuwejcki minister finansów i przemysłu naftowego Salim al-Atiki udał się wraz z ekspertami do spraw inwestycji i przemysłu do Jugosławii. Kuwejcki minister odwiedzi również Węgry i Rumunię.

Czy „arteria życiowa" japońskiej gospodarki zostanie odcięta?

Wielkie zaniepokojenie po katastrofie zbiornikowca-giganta w Cieśninie Malakka

Japonia obawia się następstw gospodarczych katastrofy japońskiego zbiornikowca-giganta, 237-tysięcznika „Showa Maru", który wpadł w Cieśninie Malakka na skałę podwodną. Katastrofa wywołała w Japonii olbrzymie zaniepokojenie. Cała prasa, radio i telewizja obszernie relacjonują to wydarzenie, które — jak pisze dziennik „Asahi Shimbun" — może pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje dla japońskiej gospodarki. Japońskie koła rządowe i kręgi biznesu — stwierdza pismo — obawiają się, że wypadek ten zdopinguje państwa leżące nad Cieśniną Malakka, a więc Indonezję, Malezję oraz Singapur do wprowadzenia ograniczeń dla ruchu wielkich zbiornikowców przez ten wąski szlak morski, tym bardziej, że już od dawna protestują one przeciwko zanieczyszczeniu ropą wyciekającą ze statków.

Japonia sprowadza szlakiem wiodącym przez Cieśninę Malakka blisko 240 mln ton ropy naftowej, czyli 80 procent rocznego importu. Toteż cieśnina ta — jak się to tu określa — jest „arterią życiową" japońskiej gospodarki. Gdyby więc w wyniku poniedziałkowej katastrofy „Showa Maru" Indonezja, Malezja i Singapur zakazały zbiornikowcom-mamutom przepływania przez Cieśninę Malakka, Japonia zostałaby narażona na niepowetowane straty. Dlatego też na specjalne polecenie rządu japońskiego, koncern „Mitsubishi", w którego dyspozycji znajduje się zbiornikowiec, podjął rozpaczliwe próby powstrzymania wycieku ropy, sączącej się z uszkodzonego „Showa Maru".

Katastrofa w Cieśninie Malakka jest również ciosem dla tych japońskich stoczni, które specjalizują się w produkcji zbiornikowców-mamutów: od roku bowiem nie otrzymały one żadnego zamówienia na tego typu jednostki morskie, a wypadek z „Showa Maru" z pewnością nie zachęci armatorów do zakupu takich kolosów.

Jak donosi z Singapuru agencja Reutera, ropa wyciekająca z uszkodzonego japońskiego zbiornikowca grozi zniszczeniem plaż miejscowości turystycznych położonych w Cieśninie Malakka. Do walki z rozlewającą się po morzu ropą przystąpiło 7 statków straży pożarnej, które używają specjalnych detergentów. (PAP)

Złodzieje wskazali bogate starożytne groby

Policja egipska schwytała grupę przestępców trudniących się grabieżą historycznych zabytków Egiptu. Członkowie szajki okradali groby faraonów, sprzedając łupy zagranicznym kolekcjonerom starożytności. Schwytanie szajki przestępców pomogło uczonym wykryć bogate groby w rejonie piramid Midum w liczbie ok. tysiąca. (PAP)

Publiczny przetarg złota z rezerw rządowych USA

Najbardziej zainteresowani nabywcy z RFN

Zorganizowany w poniedziałek w Waszyngtonie publiczny przetarg złota z rezerw rządowych nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Rząd wystawił na licytację 56 ton złota, licząc na uzyskanie około 300 milionów dolarów.

Przetarg nie wywołał jednak większego zainteresowania. Ceny za uncję złota były w poniedziałek w Waszyngtonie o 20 dolarów niższe od cen na rynkach zachodnioeuropejskich, gdzie w ciągu ostatniego tygodnia cena uncji złota spadła z 200 do 175 dolarów.

Na wieść o niewielkim powodzeniu przetargu, cena złota na rynkach Europy zachodniej zaczęła ponownie spadać i w poniedziałek w godzinach wieczornych ukształtowała się na poziomie 171—172 dolarów za uncję.

Na przetargu publicznym w Waszyngtonie napłynęły oferty na zakup 954 800 uncji, wobec zaoferowanych 2 mln. Odrzucono oferty poniżej 153 dol. za uncję i w rezultacie sprzedano łącznie 750 tys. uncji 300 nabywcom, z których tylko połowa to Amerykanie. Największe zapotrzebowanie na złoto w sztabach wykazali nabywcy z RFN. Jeden z banków zachodnioniemieckich zaoferował za 402 tys. uncji złota cenę w granicach od 155 do 174 dolarów za uncję. Ostatecznie więc amerykańskie ministerstwo skarbu sprzedało zaledwie 3/8 zaoferowanego na sprzedaż złota w sztabach, uzyskując 100 mln dolarów, zamiast spodziewanych 350 mln.

Eksperci walutowi w Zurychu są zdania, że cena złota ustali się w najbliższej przyszłości na poziomie 170 dol. za uncję. Według doniesień z Paryża, prezydent Valery Giscard d'Estaing omawiał wczoraj z członkami gabinetu problem rychłej rewaloryzacji francuskich zasobów złota. Nie podano ceny, według której zostanie dokonane to przewartościowanie. (PAP)

Charakterystyczną właściwością naszej obecnej polityki jest harmonijne zespolenie zadań dnia dzisiejszego z potrzebami przyszłości

Skrót wystąpienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

Zastanawiamy się na obecnym plenum nad organizacyjnymi i ideologicznymi sprawami naszej partii. Nie jest to jednakże plenum adresowane jedynie do członków partii i ich głównie interesujące. Nie ma w działalności naszej partii obszarów obojętnych dla narodu. Wewnątrzpartyjne normy i mechanizmy działania, a także zasady i kryteria członkostwa mają ogromny wpływ na kształtowanie i realizację polityki partii, na jej autorytet i więź ze społeczeństwem.

Nasza marksistowsko-leninowska partia jest kierowniczą siłą budowy socjalistycznej Polski.

Linia generalna naszej partii pomyślnie zdała najtrudniejszy egzamin praktyki trzech dziesięcioleci. Istotną treść tej linii określa marksizm-leninizm, doświadczenie nasze i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a przede wszystkim najbogatsze i najcenniejsze doświadczenie KPZR. Jesteśmy nieodłączną częścią międzynarodowego ruchu komunistycznego i wnosimy godny naszej klasy robotniczej i całego narodu polskiego wkład do wypełniania jego historycznej misji w walce o pokój i socjalizm.

Mijają cztery lata od ciężkiego kryzysu politycznego w kraju i w partii. Zdołaliśmy przezwyciężyć ten kryzys i wyeliminować jego skutki. W centrum naszej polityki postawiliśmy sprawy człowieka pracy, jego pomyślności i wszechstronnego rozwoju. Umocniliśmy w naszym narodzie wiarę we własne siły oraz poczucie współtworzenia przyszłości kraju.

Myśl przewodnia VI Zjazdu zawarta w prostych słowach „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej" — jest i pozostanie naczelną dyrektywą naszej polityki społeczno-gospodarczej. W tworzeniu lepszych warunków życia i pracy narodu widzimy bowiem główny sens socjalizmu, a w budowaniu siły socjalistycznej ojczyzny — fundamentalne ogólnonarodowe zadanie.

Stwierdzając: socjalizm dla ludzi i przez ludzi, podkreślamy zarówno podstawowe zadanie, jak i zasadniczą przesłankę naszej obecnej strategii rozwojowej, która jest ze swej istoty wspólna dla wszystkich bratnich krajów socjalistycznych.

Wytyczamy cele zrozumiałe dla ludzi pracy, odpowiadające ich patriotycznym i społecznym ambicjom. Odwołujemy się do najlepszych wartości ideowych i moralnych, do aktywności twórczej, do inicjatywy produkcyjnej i społecznej. Chodzi nam bowiem o pełną mobilizację sił duchowych narodu.

Mobilizacji takiej dokonuje się w jedyny sposób — pracując z ludźmi i wśród ludzi. Jest to główne zadanie partii i główne kryterium oceny wszystkich jej ogniw, wszystkich jej działaczy i członków.

Obecnie możemy uznać sytuację polityczną w naszym kraju za dobrą. Jednakże umacnianie nienaruszalnej więzi zaufania między partią i klasą robotniczą oraz ogółem ludzi pracy to proces ciągły, wymagający nieustannych wysiłków. Każdy działacz i każdy członek naszej partii zawsze mieć musi świadomość żywej aktualności i stałej potrzeby pogłębiania leninowskich cech pracy i postawy partyjnej: bliskiej więzi z klasą robotniczą, z całym społeczeństwem, wysokich wymagań wobec siebie i innych, rzetelności i skromności, pryncypialności i prawości. Nie wolno nam nigdy poddawać się samozadowoleniu i poprzestawać na osiągniętym.

Kierowniczą rolę partii pojmowaliśmy i pojmujemy jako służbę narodowi, jego rozwojowi i pomyślności.

Charakterystyczną właściwością naszej obecnej polityki jest harmonijne zespolenie zadań dnia dzisiejszego z potrzebami przyszłości. Naczelny nasz obowiązek widzimy w utrzymaniu wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego. Przyspieszamy znacznie rozwój przemysłu i rolnictwa oraz realizujemy ambitny program płacowy i socjalny.

Aby utrwalić osiągnięty postęp musimy w przyszłym pięcioleciu podjąć zadania jeszcze trudniejsze i bardziej złożone. Na czoło wysuwa się potrzeba zasadniczej poprawy zaopatrzenia rynku przede wszystkim w artykuły przemysłowe. Musimy też z rozmachem realizować program żywnościowy. W obecnym pięcioleciu stworzymy podstawy nowoczesnego przemysłu mieszkaniowego. Główne jednakże zadania w dziedzinie rozwiązywania kwestii mieszkaniowej są wciąż jeszcze przed nami. Na szczególnie wielką skalę musimy je podjąć w przyszłej pięciolatce. Ogromnego wysiłku wymagać będzie unowocześnienie gospodarki zasobami i surowcami.

Szczególne znaczenie przywiązujemy i będziemy przywiązywać do konsekwentnej realizacji fundamentalnej zasady naszej ideologii i naszego ustroju — do zasady sprawiedliwości społecznej. Jest to dla nas sprawa najwyższej rangi. Podstawę sprawiedliwości społecznej tworzy właściwa polityka społeczno-ekonomiczna. Polityka równych dla wszystkich praw, mierzonego pracą udziału we wspólnym dorobku i równych szans życiowych.

Sprawiedliwość społeczna wyraża się nie tylko w płaszczyźnie ekonomicznej. Nie ma i nie może być zaspokojonego poczucia sprawiedliwości tam, gdzie zagnieździ się klikowość, gdzie tłumi się inicjatywę i krytykę, gdzie oceny ludzi nie odpowiadają rzeczywistej wartości ich pracy i postawy, a polityka kadrowa rozmija się z rzetelnymi kryteriami zawodowymi i ideowymi. W tych pozamaterialnych dziedzinach realizacja zasad socjalizmu szczególnie silnie zależy od działalności organizacji partyjnych i władz państwowych na wszystkich szczeblach, od ich wytrwałości i uporu, od systematycznej kontroli społecznej.

Fundamentalnym obowiązkiem każdego ogniwa partii jest uważne wsłuchiwanie się w głos mas ludowych.

Istota rzeczy obecnie polega na właściwej postawie każdego członka partii. Mówiło się o tym dzisiaj w dyskusji. Przynależność do partii, to nie przywilej, lecz branie szczególnej odpowiedzialności za socjalistyczną Polskę, ze jej sprawy, za swoją dla niej pracę. Członkostwo partii zobowiązuje do ideowości i dyscypliny, do przodowania w pracy na swoim odcinku, do rzetelnego stosunku wobec współtowarzyszy i całego kolektywu, do moralnego postępowania w życiu osobistym; do popierania tego, co słuszne i dobre, a zwalczania tego, co złe i fałszywe. Takiej postawy partia ma prawo i musi wymagać od każdego, kto do niej należy. Mają prawo oczekiwać i wymagać jej od członka partii również bezpartyjni towarzysze pracy i współmieszkańcy. Wraz z partią mają oni również prawo zabierania głosu, gdy jest inaczej, gdy ta odpowiedzialność i wzięte na siebie dobrowolnie zobowiązania nie są wypełnione.

Naszą główną oporą jest klasa robotnicza. Stanowi ona decydujący czynnik socjalizmu, jego główną siłę napędową. Troszczymy się i będziemy się troszczyć o robotniczy trzon naszej partii, o zwiększenie roli robotników w partii i umacnianie pozycji partii w klasie robotniczej. Mamy w tej dziedzinie niemały dorobek.

Są obecnie sprzyjające warunki dla rozwoju pracy partyjnej na wsi. Polityka rolna daje pomyślne rezultaty, a w sposobie myślenia chłopów, zwłaszcza młodzieży wiejskiej, zachodzą głębokie, pozytywne zmiany.

Wzrasta i wzrastać będzie liczebność i znaczenie inteligencji. Umacnia się jej socjalistyczny charakter, związek z klasą robotniczą, aktywność społeczna. Inteligencja polska staje się coraz mocniejszym oparciem społecznym naszej partii.

Jesteśmy partią wszystkich pokoleń współczesnego narodu polskiego. Możemy być dumni z tego, że do naszych szeregów coraz liczniej wkracza młodzież. Zespolenie tradycyjnych wartości ideowych naszego ruchu z wielkim potencjałem wiedzy i kwalifikacji, energii i dynamizmu jaki reprezentuje młode pokolenie przyniesie nowy przypływ sił partii i większą skuteczność jej wysiłków w budowaniu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Powinniśmy szczególną wagę przywiązywać do pracy z całą młodzieżą, do upowszechniania wśród niej świadomości, że w partii i z partią jedyna droga budowy Polski nowoczesnej gospodarki i powszechnego dobrobytu, sprawiedliwości społecznej i humanistycznych stosunków międzyludzkich, Polski łączącej wielkie tradycje naszego narodu z dynamicznym postępem we wszystkich dziedzinach współczesnego życia.

W ciągu trzydziestu lat Polski Ludowej ukształtowały się podstawowe treści socjalistycznego narodu polskiego. Przezwyciężenie ostrych antagonizmów klasowych i związanych z nimi głębokich podziałów politycznych pozwoliło zjednoczyć ogromną większość narodu wokół wspólnych celów wytyczonych w programie naszej partii. Do kanonów współczesnej myśli politycznej naszego narodu należy głębokie poczucie internacjonalistycznych braterskich więzi z narodem radzieckim, z całą socjalistyczną wspólnotą.

Idzie o to, aby dominujące tendencje naszego rozwoju umacniać, aby na podstawie dokonanych już przemian w świadomości społecznej i w oparciu o program dalszego socjalistycznego rozwoju budować moralno-polityczną jedność narodu polskiego.

Umacniamy nieustannie nierozerwalną więź naszej partii z sojuszniczymi stronnictwami ZSL i SD, ze wszystkimi siłami skupionymi w FJN, z bezpartyjnymi, z całym narodem polskim. Pamiętajmy zawsze i wszędzie, że socjalistyczną Polskę buduje cały naród, partia jest jedynie kierowniczą, wiodącą siłą w tym wielkim, ogólnonarodowym dziele.

Naszym celem jest dalszy rozwój i stałe pogłębianie socjalistycznej demokracji. Nie tylko poprzez umacnianie jej instytucji, ale przede wszystkim poprzez realizowanie jej w praktyce, w pracy rad narodowych, w konsultowaniu projektów ważnych decyzji społecznych z aktywem i poszczególnymi środowiskami, w konkretnej codziennej działalności wśród mas.

Doniosłe znaczenie ma praktyczna realizacja przyjętej na VI Zjeździe zasady: partia kieruje, rząd rządzi. Oznacza ona pełną kompetencję rządu we wcielaniu w życie polityki nakreślonej przez partię, w wypracowywaniu szczegółowych planów społeczno - gospodarczego wzrostu, we wprowadzaniu w życie niezbędnych po temu decyzji. Mogę stwierdzić, że rząd realizuje konsekwentnie i aktywnie linię partii, uchwały KC, decyzje i zalecenia Biura Politycznego.

Jesteśmy zadowoleni z pracy Sejmu, z aktywności, wnikliwości i inicjatywy rozwijanej w jego pracach.

Zadania, które stoją przed naszym krajem, wymagają znacznie większej aktywizacji marksistowsko - leninowskich badań społecznych i dalszego zwiększenia roli nauk społecznych w naszej ofensywie ideologicznej, w kształtowaniu socjalistycznego sposobu życia i myślenia. Rzeczywisty postęp nauk społecznych możliwy jest jedynie w ścisłej więzi z partią — poprzez czerpanie z jej doświadczeń oraz uczestnictwa w rozwijaniu jej myśli społecznej i realizacji jej polityki.

Wytyczamy taką politykę, której nie dałoby się realizować bez odwołania się do szeroko pojętej aktywności intelektualnej całego narodu, a przede wszystkim twórców techniki, nauki, kultury. Nasza partia ze wszech miar jest zainteresowana w rozwoju twórczości, w wyzwalaniu talentów i uzdolnień każdej jednostki, w tworzeniu po temu możliwie najlepszych warunków.

W końcu tego roku przypada statutowy termin zwołania VII Zjazdu partii. Biuro Polityczne proponuje, aby decyzję w tej sprawie podjąć już obecnie, na dzisiejszym plenum. Pozwoli to na dobre przygotowanie zjazdu, na włączenie do tej pracy całej partii. Pragniemy pójść na VII Zjazd z projektem programu, który będzie konsekwentną kontynuacją i dalszym rozwinięciem strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju wcielanej w życie w obecnym pięcioleciu. Musimy jednak przyjść nań przede wszystkim z pełną realizacją programu VI Zjazdu.

Osiągnąć dobre wyniki w 1975 roku — to sprawa honoru naszej partii. Jest to sprawa całego narodu, który 4 lata temu podjął doniosłe dzieło przyspieszenia socjalistycznego rozwoju kraju i wielkim zbiorowym wysiłkiem dzieło to pomyślnie realizuje.

W początku tego kluczowego roku zwracamy się do załóg przemysłowych, do rolników, inteligencji, do ludzi pracy w całym kraju: uczyńmy wszystko dla pełnego wykonania zadań; dla dalszego wzrostu produkcji i podniesienia jej jakości, dla zapewnienia wyższej efektywności gospodarowania.

Niechaj nasza praca w tym roku wzbogaci wspólny ogólnonarodowy dorobek nowymi osiągnięciami w gospodarce, nauce i kulturze, w budowaniu dobrobytu narodu, we wszystkich dziedzinach życia. Niechaj otworzy nowe perspektywy przed naszą socjalistyczną ojczyzną.

(PAP)

Raport obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie

Na początku br. zanotowano wiele prowokacji zbrojnych sił izraelskich przeciwko Libanowi. Według informacji obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, agresor wykazał szczególną aktywność w okresie od 31 grudnia do 3 stycznia. Przede wszystkim dokonał on kilku wypadów na terytorium sąsiadującego kraju. W trzech wioskach libańskich żołnierze izraelscy wysadzili kilkanaście domów i trzy samochody. Od kul zginęły cztery osoby. Trzech obywateli Libanu agresor uprowadził na terytorium Izraela. Kontynuowane jest również ostrzeliwanie Libanu. Ponadto zarejestrowano fakty naruszenia przez lotnictwo izraelskie libańskiej przestrzeni powietrznej. (PAP)

Depesze kondolencyjne z Polski

Przywódcy radzieccy przekazali wyrazy współczucia sekretarzowi generalnemu KC KPZR, Leonidowi Breżniewowi w związku ze śmiercią jego matki Natalii Denisowny.

* * *

Depesze kondolencyjne na ręce Leonida Breżniewa przesłali Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz.

(PAP)

Nowy statek na pochyłni

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina na wydziale K-2 położono stępkę pod budowę kolejnego statku. Jest nim chłodniowiec o nośności 5500 ton przeznaczony dla armatora radzieckiego.

Pierwszy w tym roku statek przekazany do eksploatacji przez stoczniowców gdańskich — m/s „Sigrid" udał się w swój pierwszy rejs pod banderą norweską. Na pozostałych dwóch jednostkach budowanych również dla Norwegów — „Gudrid" i „Eldrid" — trwa ostatni etap prac wyposażeniowych.

(sta)

Katastrofa samolotu

W niedzielę 5 bm. w czasie gwałtownej burzy rozbił się w północno-wschodniej górzystej części Argentyny samolot wojskowy, na którego pokładzie znajdowało się 13 osób. Wszyscy zginęli. Ekipy ratownicze natrafiły w poniedziałek na spalony wrak samolotu i zwęglone zwłoki ofiar.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się dwóch generałów argentyńskich. Przypuszcza się, że samolot odbywał lot rekonesansowy nad obszarem, gdzie mieli operować partyzanci.

(PAP)

Ładunek rekordowej wagi

Najcięższy jednostkowy ładunek drobnicy załadował ostatnio w Rotterdamie m/s „Adolf Warski". Był to ważący 210 ton generator elektryczny przeznaczony dla odbiorcy w Sydney.

Do załadowania generatora użyto specjalnych dźwigów. E. M.

Dyrektor i Rada Naukowa Instytutu Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej zapraszają na:

PUBLICZNĄ OBRONĘ ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr Elżbiety Filipow-Ciskowskiej

pt.

„Analiza numeryczna płaskich zagadnień teorii sprężystości z uwzględnieniem losowych pól odchyleń"

Obrona odbędzie się dnia 16 stycznia 1975 r. o godz. 10.00 w sali 167 Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej, Gd.-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11/12.

Promotor: Prof. dr hab. inż. Piotr Wilde (Instytut Budownictwa Wodnego PAN).

Recenzenci: Prof. dr hab. inż. Gustaw Rakowski (Politechnika Warszawska). Prof. dr hab. inż. Eugeniusz Bielewicz (Politechnika Gdańska).

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej. K-128

Kol. IRENIE SZREDER

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

redakcja „Dziennika Bałtyckiego" oraz koleżanki i koledzy z drukarni GWP RSW „Prasa — Książka — Ruch"

SPORT

Wielki szlem skoczków Austrii

Pierwsza konfrontacja światowej czołówki skoczków narciarskich — turniej czterech skoczni — przyniosła nie lada sensacje. Wszelkie przedstartowe prognozy, co do przebiegu tej imprezy nie sprawdziły się. Nawet najbardziej wytrawni fachowcy nie spodziewali się generalnej klęski faworytów i sukcesów młodych.

W tegorocznej imprezie nie podlegała dyskusji supremacja skoczków austriackich. Trener Buldur Preimi zaprezentował całą plejadę utalentowanych zawodników, którzy potrafią walczyć z najlepszymi na świecie. Wbrew niektórym opiniom na sportowe efekty skoczków austriackich w turnieju czterech skoczni złożyły się nie tylko znakomite narty, o których pojawiło się wiele mitów. Zespół Austrii na skoczniach w kraju i w RFN zademonstrował wysokie umiejętności — znakomitą technikę, wolę walki, dojrzałość taktyczną. Młodzi zawodnicy Schnabl, Puerstl, Federer, a także doświadczony Bachler na pewno nie wyczerpali swoich możliwości. Ich sukcesy stały się sygnałem, że wyrosła nowa potęga w skokach narciarskich.

Polscy skoczkowie, poza Bobakiem, nie odegrali większej roli w turnieju. Warte podkreślenia jest jedynie 13 miejsce Adama Krzysztofiaka w Oberstdorfie. Na ocenę naszej ekipy nie bez wpływu pozostała jednak choroba Krzysztofiaka oraz kontuzja Tadeusza Pawlusiaka. Natomiast start Wojciecha Fortuny i debiutanta Aleksandra Stołowskiego, przeszedł w tej imprezie bez echa.

—●—

E. Rysiówna czy M. Pflug?

Erwina Rysiówna i Monika Holzner-Pflug rywalizowały ze sobą w ub. sezonie bardzo często. Raz górą była Polka, innym razem reprezentantka RFN. W tym roku nie zmierzyły się jeszcze w bezpośredniej walce, ale w „korespondencyjnej" rywalizacji lepiej zaprezentowała się Monika Holzner-Pflug. W czasie, gdy na zakopiańskim torze nasze łyżwiarki rywalizowały o tytuł mistrzyni Polski w wieloboju, zawodniczki RFN toczyły zmagania o tytuł najlepszej krajowej sprinterki.

Monika Holzner-Pflug była bezkonkurencyjna, osiągając znakomite wyniki, znacznie lepsze od tych, które uzyskała Rysiówna w Zakopanem. Nie ulega wątpliwości, że u progu sezonu Monika Holzner-Pflug jest w lepszej formie od naszej mistrzyni.

—●—

Już tylko 3 dni dzielą nas od wielkiego balu

W miarę zbliżania się terminu wielkiego balu sportowego, który odbędzie się w sobotę 11 bm. w „Cristalu" we Wrzeszczu, rośnie zainteresowanie aktywu sportowego tą imprezą. Tak więc już tylko 3 dni dzielą nas od balu, a zarazem ogłoszenia wyników konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Wybrzeża 1974 r.

(st)

—●—

160 narciarzy na Cyrhli

160 dziewcząt i chłopców startowało na Cyrhli koło Zakopanego w narciarskich biegach klasyfikacyjnych. Był to pierwszy tej zimy pokaz pracy z młodzieżą czołowych klubów kraju.

Zawody wypadały interesująco. Wykazały, że potężne zakopiańskie kluby wzięły się do roboty. Mimo to Zakopane będzie się musiało liczyć z ostrą konkurencją słabszych dotąd ośrodków narciarskich, jak Nowy Targ, Żywiec czy Limanowa.

Interesujący był pojedynek dziewcząt w biegu na 5 km. Na zwycięstwo typowano tu utalentowaną i posiadającą wyjątkowo dobre warunki fizyczne biegaczkę LKS Poroniec Urszulę Śleziak. Mimo świetnego biegu, znalazła jednak pogromczynię. Pokonała ją o 33 sekundy biegaczka klubu Podhale Nowy Targ — Jadwiga Guzik.

Tylko 130 ekip w rajdzie Monte Carlo

Tylko 130 ekip zgłosiło się do tegorocznego rajdu Monte Carlo, który zostanie rozegrany w dniach od 15 do 25 bm. Po raz pierwszy od wielu lat impreza będzie miała tak słabą obsadę. Poprzednio ilość uczestników była dwukrotnie większa.

Uczestnicy 43 rajdu Monte Carlo startować będą z pięciu miast: Agadir, Ateny, Monte Carlo, Sztokholm i Warszawa. Po raz pierwszy nie ma punktu startowego we Francji.

Najwcześniej rozpoczną rajd ekipy startujące z Monte Carlo o godz. 8.55 czasu środkowoeuropejskiego 15 bm. Kierowcy będą mieli do przejechania trasę długości 3848 km. Sztokholm (4004 km), Agadir (3831 km), Ateny (3695 km). Jako ostatni wyruszą na trasę kierowcy startujący z Warszawy — godz. 18.24 (3861 km).

Przyjazd uczestników rajdu GAP przewidziany jest 18 bm. O godz. 23.30 tego samego dnia, rozpocznie się próba nocna na trasie długości 564 km.

—●—

W Gdyni odbyły się szkolne zawody tenisa stołowego

W okresie świątecznych ferii odbył się w Gdyni w sali Szkoły Podstawowej nr 17 turniej tenisa stołowego dla młodzieży gdyńskich szkół średnich i podstawowych, zorganizowany przez Ognisko TKKF „Delfin". W turnieju wzięło udział 40 dziewcząt i chłopców.

W grupie szkół podstawowych wśród dziewcząt zwyciężyła Małgorzata Klicka (SP 31), przed Danutą Czarnowską (SP 31) i Grażyną Juńską (SP 31), zaś wśród chłopców Henryk Staszek (SP 13), przed Jackiem Sobczakiem (SP 13) i Edwardem Bzinkiewiczem (SP 31).

W kategorii szkół średnich wśród dziewcząt najlepszą okazała się Izabella Nowak (ZSZ), przed Wiesławą Kałużną (ZSZ) i Zenobią Dawidczyńską (ZSZ), natomiast wśród chłopców — Adam Michalski (II LO), przed Januszem Bieńkiem i Andrzejem Predelem.

(rs)

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5. I. 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, nasza mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

ANASTAZJA ŻACZEK

z d. BOBRYCKA

lat 76

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego o godz. 9.20. Msza żałobna odbędzie się 8. I. 1975 r o godz. 9.30 w kościele NMP w Gdyni. Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 10.30 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

S-4568

PODZIĘKOWANIE

Dyrektorowi i radzie zakładowej Gminnej Spółdzielni w Cedrach Wielkich za okazaną pomoc i dużo serdeczności oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

JANA FELSKIEGO

najserdeczniejsze podziękowania składają

żona, córki i zięciowie

W dniu 5. I. 1975 r. zmarła w wieku lat 86 nasza kochana mama i babcia

ś. † p.

MARIA RULIŃSKA

z d. WYSOCKA

Msza św. zostanie odprawiona dnia 6. I. 1975 r. o godz. 10 w kościele Serca Jezusa w Gdyni.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Witomińskiego w tym samym dniu o godz. 12, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

S-4577

W dniu 4 stycznia 1975 r. zasnęła w Bogu opatrzona sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia, ciocia i bratowa

ś. † p.

ROZALIA JASIŃSKA

z domu BORSKA

lat 84

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 9. I. br. o godz. 11 w kościele Św. Mikołaja w Chyloni. Wyprowadzenie zwłok w tym samym dniu o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Leszczynkach o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Koledze Maciejowi KOSSOWSKIEMU, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, rada zakładowa, oraz pracownicy CMIE „Centromor"

K-175

Dnia 5. I. 1975 r. po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu

ś. † p.

CECYLIA KOWALSKA

Msza św. odprawiona zostanie w kościele OO. Franciszkanów dnia 9. I. 1975 r. o godz. 11, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Witomiński.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

S-4601

Dnia 6 stycznia 1975 r. zmarł opatrzony sakramentami św. ukochany syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 43

ś. † p.

STANISŁAW WRESE

Msza św. odbędzie się 9 stycznia 1975 r. o godz. 10 w kościele parafialnym w Luzinie, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

G-13860

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 stycznia 1975 roku zmarł w wieku lat 62

EDWARD MARCINKIEWICZ

długoletni pracownik Technicznych Szkół Budownictwa Okrętowego w Gdańsku-Wrzeszczu, odznaczony Medalem 30-lecia PRL.

W Zmarłym tracimy cenionego i oddanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Ognisko ZNP i pracownicy z Technicznych Szkół Budownictwa Okrętowego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 stycznia o godz. 13 na cmentarzu Centralnym w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Srebrniki.

K-220

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4. 01. 1975 r. zmarł tragicznie na stanowisku pracy

FRANCISZEK SIGDA

długoletni, wzorowy pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

załoga Wydziału Montażu Silników Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 01. 1975 r. o godz. 15.00 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko.

K-22

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6. I. 1975 r. zmarła nasza była długoletnia pracownica

ELŻBIETA KASPERSKA

W Zmarłej straciliśmy nieodżałowaną wieloletnią współtowarzyszkę pracy oraz serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają:

dyrekcja, rada zakładowa, rada robotnicza oraz koleżanki i koledzy z PBUM — „Hydrobudowa-4"

K-190

Koleżance Konstancji MICHEL wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci w Tatrach

syna JAROSŁAWA

składają

koleżanki i koledzy z Biura Organizacji Stoczni Gdańskiej

G-13761

Koledze inż. Bogusławowi KASPERSKIEMU wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają

dyrekcja, rada zakładowa oraz koleżanki i koledzy z BSIPPUE „Elektroprojekt" Oddział Gdańsk

G-13748

Dyrekcji, radzie zakładowej, Kołu Emerytów i Rencistów przy Stoczni im. Lenina, wszystkim sąsiadom, przyjaciołom, znajomym za pomoc, serdeczność i udział w pogrzebie zmarłego męża i ojca

ś. † p.

Juliana WOJTUNIKA

serdeczne podziękowanie

składają

ŻONA I DZIECI Z RODZINAMI

S-4578

NIERUCHOMOŚCI

1,11 HA zagospodarowane, zadrzewione, maliny, truskawki, czarne porzeczki, z pozwoleniem na budowę domu oraz cieplarni, sprzedam. Anna Mularczyk, Rumia, ul. Kazimierska 8, pow. wejherowski.

5 HA ziemi pod ogrodnictwo, (światło, siła) — Gdańsk-Olszynka, Żurawia 16 sprzedam. Telefon 27-08-59. G-13296

DOM jednorodzinny, piętrowy w Kolbudach pilnie sprzedam. Cena 370 000. Jerzy Lewandowski, Kolbudy, Woj. Polskiego 24, tel. 245. G-13320

KUPIĘ mieszkanie, domek, inne propozycje. W rozliczeniu mogę dać mieszkanie dwupokojowe. Telefon 31-83-92. G-13334

1 LUB 2 HA, stała lokalizacja ogrodnicza, bardzo dobry punkt Gdańska sprzedam lub zamienię na mieszkanie, domek. Oferty „13333" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

DOM wolny — Trójmiasto, kupię. Jan Ciemniewski, Malbork, Portowa 1. G-13250

OGRODNICTWO oraz szklarnie sprzedam lub wydzierżawię. Anna Rydzewska, Niemcewicza 20/4a, 76—200 Słupsk. K-11289

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN marki Steinway tanio sprzedam. Telefon 53-05-66. G-12649

AKORDEON „Weltmeister" 80 basów, wiśniowy sprzedam. Oliwa, Lumumby 32 C/4. G-13756

GARAŻ Gdynia-Grabówek sprzedam. Telefon 21-03-70. S-4290

AKORDEON „Hohner" 120 basów oraz nowy komplet głosów do „Hohnera" sprzedam. Oliwa, ul. Dąbrowszczaków 8 C/11, po 16.

CIĄGNIK „Zetor" z przyczepą sprzedam. Radunica 16 koło Św. Wojciecha.

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem wynajmie kawalerkę, pokój z kuchnią lub z używalnością, na terenie Pruszcza lub Trójmiasta. Telefon 31-45-93, od 7 do 14. G-13519

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-1 lub M-2 na terenie Trójmiasta. Oferty „13297" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

BIURU wynajmę 4,5-pokoju w centrum Wrzeszcza. Oferty „12660" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

ZAMIENIĘ dwa komfortowe dwupokojowe mieszkania we Wrocławiu i Oliwie, na jedno czteropokojowe, komfortowe w Trójmieście lub mieszkanie wrocławskie na podobne w Trójmieście. Wiadomość: telefon 53-06-50, po 16. G-13287

KOMFORTOWE M-3 w Lęborku, zamienię na pokój z kuchnią w Trójmieście. Telefon 32-33-72. G-13287

KUPIĘ mieszkanie do 80 tys. zł. Oferty „13316" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

SZCZECIN: mieszkanie 1-pokojowe, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Trójmieście. Oferty „13319" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

WYNAJMĘ pokoje. Radunica 16 koło Św. Wojciecha. G-13324

MIESZKANIE do wykupu — 3-pokojowe, telefon, ogródek, centrum Oliwy, zamienię na 2-pokojowe, CO lub 2 oddzielne po pokoju z kuchnią I lub II p. Oferty „13338" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-13360

NAUKA

PANIE wyuczą, ubiorą się modnie — tanio na kursach kroju i szycia dla potrzeb własnych. Otwieramy kursy dnia 16 bm. poranne 11, wieczorowe 16.30. 20 bm. kurs dziewiarski na maszynach ręcznych 16.30, kurs spawania elektrycznego 24 bm., spawania gazowego 27 bm. (16.30). Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego Gdańsk, Miszewskiego, telefon 41-03-62. K-191

KURSY w zawodzie „gospodnika" organizuje Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku. Kurs przeznaczony jest dla osób prowadzących pensjonaty, domy noclegowe i stołówki oraz dla tych, którzy chcą uzyskać atrakcyjną pracę w usługach turystycznych. Zapisy w Dziale Szkolenia Wrzeszcz, Miszewskiego 12/13, tel. 41-03-62. K-151

W STAROGARDZIE Gd. 24 stycznia godz. 16 w Zasadniczej Szkole Budowlanej, Paderewskiego 14, Ośrodek Szkolenia Kursowego WZS „Oświata" odbędzie się zebranie organizacyjne kursu palaczy kotłów parowych i wodnych oraz poradnictwa zawodowego na tytuły mistrza i czeladnika w zawodach ślusarsko-mechanicznych, elektrycznych, budowlanych, drzewnych i gastronomicznych. Dodatkowe zgłoszenia i zapisy na zebraniu. K-49

MATEMATYKA, fizyka — maturzystom, studentom. Egzaminy wstępne. Telefony 21-61-97, 41-82-89. G-13203

10 STYCZNIA rozpoczynamy zajęcia z poradnictwa zawodowego na tytuły mistrza i wykwalifikowanego robotnika w zawodach kucharz i kelner oraz przyjmujemy zapisy na specjalistyczny kurs barman — mikser. Zgłoszenia WZS „Oświata", Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-62. K-117

RÓŻNE

WYRAZY podziękowania dla pana kierowcy nr boczny 955 Gdańsk, za bezpieczny dojazd do domu w dniu 9/10. XII. 1974 r. Mieczysława Litwin. S-22566

PRACA

POMOC do 3-letniego dziecka u lekarza potrzebna. Oliwa, Gospody 5b/124. G-13513

SPODNIARKĘ do zakładu krawieckiego zatrudnię zaraz. Oferty „13307" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

CENTRALA WYTWÓRCZOŚCI I HANDLU DEWOCYJNEGO „ARS CHRISTIANA"

w Warszawie, ul. Ogrodowa nr 37,

Delegatura w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 8

zaprasza

do składania ofert na wykonanie i sukcesywną dostawę na przestrzeni roku 1975 bielizny kościelnej, szat liturgicznych, koszulek liturgicznych, chorągwi, sztandarów, proporców, baldachimów oraz innych paramentów haftowanych ręcznie i maszynowo.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne i prawne, posiadające odpowiednie uprawnienia i zezwolenia władz administracyjnych.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z adnotacją „Przetarg szat liturgicznych" w naszej Delegaturze:

ul. Nowowiejskiego 8, 61-731 Poznań.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia o godz. 11 w naszej Delegaturze w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 8.

Szczegółowych informacji udziela Delegatura w Poznaniu, tel. 560-98.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Gdańsku zatrudni na 3 zmiany na okres akcji zimowej trwający od 1. XI. 1974 r. do 31. III. 1975 r. następujących pracowników: ładowaczy — 200, kierowców z I i II kat. prawa jazdy — 40, operatorów ładowarek i spycharek — 18, monterów — 16, kucharki — 2. Istnieje także możliwość zatrudnienia na 1/2 etatu lub na umowę — zlecenie. Po zakończeniu sezonu chętnych do pracy w naszym przedsiębiorstwie zatrudnimy na stałe. Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście do sekcji zatrudnienia i spraw socjalnych (pokój nr 16) w MPO Gdańsk-Orunia, ul. Jed

Aktualizacja kształcenia zawodowego

POSTĘP stwarza problemy

AUTOMATYZACJA i mechanizacja, instalowanie coraz to nowszych urządzeń czy inwestycje o wyposażeniu dorównującemu najwyższym standardom światowym — to coraz częstsze w naszym kraju zjawiska, towarzyszące rozwojowi wszystkich dziedzin gospodarowania.

Te optymistyczne przesłanki stwarzają jednak, co wydaje się paradoksem, wiele problemów, zwłaszcza kadrowych. Tam, gdzie dawniej dawał sobie radę robotnik, dajmy na to, po kursie kwalifikacyjnym, dzisiaj potrzebny jest robotnik z maturą, absolwent technikum, a nawet — inżynier. W tej sytuacji system nauczania w szkołach zawodowych i ich aktualne programy w sposób nieodwracalny stają się przestarzałe, nie odpowiadające nowym wymogom.

Jak wybrnąć z tego impasu, zaspokajając indywidualne aspiracje uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz interes gospodarki narodowej?

Potrzebne są tu przede wszystkim rozwiązania racjonalne, uwzględniające dzisiejsze możliwości oraz — potrzeby dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Chodzi głównie o szeroko pojętą aktualizację

Halina Kulczycka

kształcenia i takie jego formy, które stworzą i pracującym i zakładom szansę sprostania zmieniającym się zadaniom.

Problemy te są przedmiotem badań, analiz i przymiarek Instytutu Kształcenia Zawodowego. Rozważa się, na przykład w jakim stopniu zapowiedziana reforma służy reprodukcji kadr z kwalifikacjami zawodowymi. Inaczej mówiąc: jakie jest miejsce szkoły zawodowej w przyszłym systemie kształcenia.

POSZUKUJĄC optymalnych form przygotowania młodzieży do zawodu w warunkach stałego postępu wiedzy i techniki, proponuje się m. in. uwzględnienie w ramach 10-letniej powszechnej szkoły średniej niektórych specjalności zawodowych, wymagających kształcenia przez dłuższy czas. Dotyczy to przede wszystkim takich zawodów, jak artystyczne, budowlane, rolnicze, górnicze, pielęgniarskie czy handlowe. Konieczne jest tu bowiem ścisłe łączenie elementów dydaktycznych z wychowaniem, utwierdzeniem młodzieży w przekonaniu o trafności dokonanego wyboru, o zgodności aspiracji z przygotowaniem do konkretnej pracy. Rozwiązania tej ważnej sprawy naukowcy dopatrują się w „uzawodowionych" ciągach dziesięcioletniej szkoły średniej.

Następny problem wiąże się z przewidywanymi zmianami w strukturze zatrudnienia, szczególnie — z koniecznością ograniczenia feminizacji na niektórych stanowiskach pracy. Mechanizacja i automatyzacja wielu czynności produkcyjnych stwarza bowiem konieczność zatrudnienia co najmniej 60 procent mężczyzn.

Rzecz polega na tym, że nowoczesny sprzęt fabryczny nie może obejść się bez coraz liczniejszych zespołów konserwatorów, mechaników i monterów.

Czy więc dla kobiet pozostaną niemal wyłącznie prace wymagające precyzji, jak optyka, produkcja telewizorów, radioaparatów, magnetofonów itp.? Pokaże to przyszłość. Ale już dzisiaj należy taką perspektywę brać pod uwagę, określając nowy, elastyczny model oświaty zawodowej.

I wreszcie niezbędna jest rozbudowa eksternistycznego kształcenia zawodowego, stworzenie szansy samodzielnego uczenia się i składania egzaminów kwalifikacyjnych. Pozaszkolne możliwości kształcenia mogą być włączone do systemu kształcenia ustawicznego, na przykład — na uniwersytetach ludowych i robotniczych czy w ośrodku kształcenia kadr kierowniczych. W projekcie jest też zorganizowanie telewizyjnej szkoły średniej dla pracujących oraz dalszy rozwój kursów języków obcych w radiu i TV, których ukończenie można by potwierdzić egzaminem przed komisją kwalifikacyjną.

* * *

Niemało dróg prowadzi więc do zdobycia kwalifikacji zawodowych w warunkach dynamicznego rozwoju nowoczesnej gospodarki. Ich cechą szczególną jest nie tylko wyposażenie uczących się i pracujących w odpowiedni zawód, ale także pełny rozwój osobowości, połączenie umiejętności specjalistycznych z wysoką kulturą ogólną.

Kto naprawi samochód?

NAPRAWIENIE samochodu staje się coraz trudniejsze. Luka między rosnącą produkcją i sprzedażą a tzw. serwisem stale się pogłębia. Zakłady naprawcze wyznaczają coraz dłuższe terminy wykonania usługi. Uchwała Rady Ministrów o rozwoju zaplecza motoryzacyjnego nie przyniosła jeszcze oczekiwanych wyników. Wychodzi ona ze słusznego założenia, że należy wykorzystać wszystkie możliwości, w tym także tkwiące w rzemiośle.

W ciągu najbliższych 5—6 lat liczba motoryzacyjnych zakładów rzemieślniczych powinna ulec podwojeniu i osiągnąć w skali kraju ponad 10 tys. stanowisk naprawczych — wobec 5 tys. w 1974 roku. Wielokrotnie powinien się zwiększyć potencjał usługowy „Polmozbytu", spółdzielczości pracy, przemysłu terenowego.

Rozwój uspołecznionego zaplecza motoryzacyjnego, niestety, postępuje bardzo powoli. Tłumaczy się to głównie trudnościami inwestycyjnymi. W ciągu 1975 roku należy wydatkować przynajmniej 3 miliardy złotych, by uzyskać bardziej odczuwalną poprawę. Na razie są to jednak tylko zamierzenia. Rzeczywistość wygląda znacznie skromniej. W Warszawie np. do końca 1974 roku miały powstać 3 wielkie uspołecznione zakłady usług motoryzacyjnych: „Polmozbytu", Polskiego Związku Motorowego i przemysłu terenowego. Jak dotąd, placówki te jeszcze nie powstały. Podobnie jest i w innych miastach.

RZEMIEŚLNICZA REZERWA

Właścicielom samochodów wiele mogłoby pomóc rzemiosło. W skali kraju wykonuje ono około 45—50 proc. usług motoryzacyjnych, a w Warszawie — około 75 proc. Uchwała Rady Ministrów o rozwoju zaplecza motoryzacyjnego uwzględniła tę rzemieślniczą rezerwę. Postanowiła ją nie tylko utrzymać, ale także rozbudować. Program przewidywał, że do końca 1975 roku rzemiosło zainwestuje około 600 milionów złotych na budowę nowych i rozbudowę istniejących motoryzacyjnych zakładów usługowych. Już teraz wiadomo, że ten piękny plan pozostanie na papierze. W 1974 roku nie wzrosła sieć zakładów i stanowisk naprawczych rzemiosła. W wielu miastach obserwuje się spadek zatrudnienia w tej branży, gdy tymczasem samochodów wciąż przybywa, a potrzeby stale rosną.

Bronisław Lewicki

Czemu więc rzemiosło motoryzacyjne zamiast się rozwijać, zgodnie z polityką realizowaną przez państwo, cofa się, lub w najlepszym przypadku drepce w miejscu?

Przyczyn jest wiele. Jedną z nich jest brak lokali. Władze terenowe bardzo opornie i z wyraźną niechęcią przydzielają odpowiednie pomieszczenia. Decyzje lokalizacyjne można zliczyć na palcach. Źle jest w Warszawie, gdzie wskutek wyburzania starych domów ulegają likwidacji znajdujące się tam zakłady motoryzacyjne. Nowych lokali nie przydziela się zbyt szybko. W tej sytuacji nie mówi się już o zwiększeniu potencjału usługowego rzemiosła, lecz o jego utrzymaniu. W innych miastach bywa różnie. Jak by nie było, do oczekiwanego dynamicznego rozwoju rzemiosła motoryzacyjnego jest daleko. Ludzie z kwalifikacjami, którzy chętnie inwestowaliby w zakłady rzemieślnicze, nie czynią tego, gdyż dotychczas nie stworzono ku temu odpowiednich możliwości.

PODATKI

Poza trudnościami lokalowymi w grę wchodzą także podatki, które są następnym hamulcem w rozwoju rzemiosła motoryzacyjnego. Nie chodzi wcale o wysokość podatków, lecz o ich stabilizację. Rzemieślnik nie zawsze z góry wie, ile będzie płacił. Ta okoliczność także nie sprzyja inwestowaniu.

Następną sprawą jest zatrudnienie.

W niektórych zawodach, np. w budownictwie, rzemieślnicy mogą w sezonie zatrudniać więcej pracowników bez utraty ulg podatkowych. Dlaczego nie korzystają z tych uprawnień zakłady motoryzacyjne? W tej sprawie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wystąpiło do Ministerstwa Finansów. Jak dotąd — bez skutku.

ZAOPATRZENIE

W uchwale rządu mówi się o stworzeniu sprzyjających warunków rozwoju rzemiosła indywidualnego, ale gdy dochodzi do realizacji tej zasady — różnie bywa. Najwyraźniej widać to na przykładzie części zamiennych. Ich dystrybutorem jest „Polmozbyt", a więc koordynator usług motoryzacyjnych, w których poważny udział ma rzemiosło.

Rzemieślnicy mogą kupować części zamienne w sklepach detalicznych. Nie czynią tego, bo im się nie opłaca wykładać pieniędzy i sztucznie zwiększać (o wartość części) swoich obrotów. Posyłają więc do sklepów „Polmozbytu" swoich klientów. Ci zaś częstokroć wracają z pustymi rękoma, bo „Polmozbyt" ograniczył podaż części w sklepach detalicznych, kierując akcesoria do własnych zakładów usługowych. Obecnie dyskutuje się nad usunięciem tej nowej przeszkody. Prawdopodobnie zostanie ona zlikwidowana. Dla ilustracji aury, panującej wokół rzemiosła motoryzacyjnego, jeszcze jeden przykład praktyki sprzecznej z duchem uchwały Rady Ministrów. Oto „Ponar-Remo", przedsiębiorstwo sprzedające używane obrabiarki, ustaliło dla rzemiosła cenę znacznie wyższą niż dla innych odbiorców. Czy w tych warunkach można się dziwić, że rzemiosło motoryzacyjne wciąż drepce w miejscu?

Szlachetni sabotażyści

Arystokracja brytyjska dzieli się na miłośników oraz przeciwników polowań. Ci ostatni są zrzeszeni w organizacji o towarzyskim charakterze i groźnej nazwie „Brygada Sabotażowa". Pod wodzą swego prezesa, niejakiego Davida Wetlona, ofiarni „sabotażyści" z nastaniem sezonu jesiennego wyruszają do lasów, aby — zbrojni w trąbki, bębny, gwizdki i grzechotki — w rejonach łowieckich płoszyć zwierzynę i siać zamęt wśród myśliwych. Sojuszniczką „Brygady Sabotażowej" jest rekrutująca się z tych samych sfer arystokratycznych „Liga do walki z okrutnymi sportami". Mniej ofensywna, grupująca ludzi w stateczniejszym wieku i bogatszych, „Liga" przeciwdziała sportowi myśliwskiemu drogą wykupywania terenów łowieckich. W szczególnie zasobnym w zwierzynę hrabstwie Sommerset ci miłosierni dżentelmeni skupiają już w rękach łącznie 400 hektarów lasów i łąk. Kolosalnym nakładem pieniędzy angielskim szarakom stworzono na tych obszarach warunki, jakich nie zastana nawet wśród łanów kapuścianych zajęczego raju.

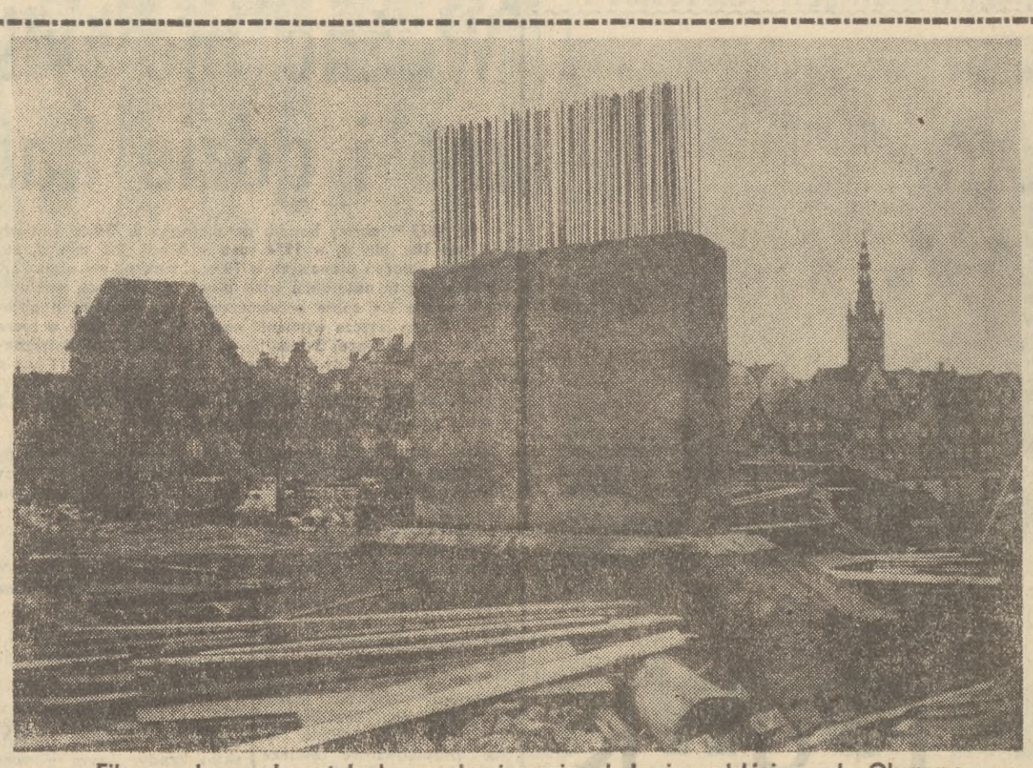

Filary pod przyszłą estakadę na skrzyżowaniu al. Leningradzkiej z ul. Okopową w Gdańsku. Fot. W. Nieżywiński

Port Rostock przyspiesza tempo

DO portu w Rostocku trafiłem w okresie przednoworocznej krzątaniny. Przy nabrzeżach panował charakterystyczny dla tego okresu tłok. Z braku miejsc kilka statków cumowało nawet burta przy burcie, a parę czekało na redzie.

Wyraźnie trwał wyścig z czasem. Świadczyło o tym miarowe poruszanie się ramion większości spośród 69 portowych dźwigów, świadczyły odjeżdżające co parę godzin w głąb kraju załadowane pociągi, a potwierdzały napływające z poszczególnych odcinków produkcji meldunki o wykonaniu zadań rocznych i zobowiązań dodatkowych wysuniętych przez załogę w formie kontrplanu. **Głównym akcentem podjętych zobowiązań było zdobycie kolejnej rubieży — przeładowanie 13 milionów ton towarów w ciągu roku.**

O wykonaniu planów i zobowiązań meldowały już od początku grudnia zespoły pracownicze portu paliwowego, później baz nr 6 i 9 na nabrzeżu pierwszym, potem meldunki napływały z innych nabrzeży i odcinków, a jak wykazało noworoczne podsumowanie, licząca 3600 osób załoga przeładowała sporo ponad 13 mln ton.

Tak oto port Rostock, w ciągu 15 lat swego istnienia, przekształcił się w główną bazę morską naszego zachodniego sąsiada. Przy tym z pełnym przekonaniem można dziś mówić o nowym porcie morskim, z 15-letnią historią, bowiem stary port hanzeatycki, leżący w obrębie

Emil Markiewicz

miasta, jest teraz tylko nie wielkim rejonem przeładunku drewna, surówki żelaza i oleju opałowego, do którego mogą zawijać jedynie statki o nośności do 5 tys. DWT. W miarę rozwoju nowego portu, zbudowanego w Petersdorf, stary port morski będzie jedynie miejscem postojowym dla statków białej floty zarówno żeglugi śródlądowej, jak i przybrzeżnej, tak jak inny rejon — w Warnemuende, dalej będzie rozwijał morskie przewozy pasażerskie.

Mimo niedługich, obliczonych na 26 miejsc postojowych nabrzeży, z których pierwsze oddano do użytku w nowym porcie w 1960 r., **dokerzy Rostocku potrafili przeładować do połowy grudnia 1973 r. prawie 100 milionów ton, a kwota przeładunkowa roku ubiegłego, udanie zapoczątkowała kolejną setkę milionów, którą zamierza się osiągnąć w przybliżeniu za pięć lat.**

Można snuć takie, a nie inne prognozy przeładunkowe, gdyż przyśpieszenie tempa pracy narzucają potrzeby szybko rozwijającej się gospodarki narodowej NRD. W miarę jak NRD stawała się przemysłowym potentatem, wzrastała wymiana towarowa ze światem, a to przesądzało o rozwoju dogodnie położonego portu w Rostocku. Inne porty morskie, wraz z Wiesmarem przeładowują bowiem zaledwie ok. 3,5 mln ton.

Mimo dość skromnych możliwości i stosunkowo nielicznej załogi, port Rostock, łącznie ze starym portem miejskim odnotował w ub. roku ponad 3 tys. zawinięć statków, czyli ok. 250 miesięcznie. Dowodzi to dobrej organizacji pracy w porcie.

Spośród 60 flag prym dzierżą statki własne, bandery duńskiej, RFN i holenderskiej. Polskich statków zawija tu zaledwie ok. 70 rocznie, bo tak się już składa, że nasz obrót towarowy z zachodnim sąsiadem odbywa się prawie wyłącznie drogą lądową, a w przewozach morskich do NRD uczestniczymy w minimalnym tylko stopniu.

Jeśli chodzi o masę towarową, to na pierwszym miejscu plasują się ładunki płynne, przeważnie paliwa — ponad 4,5 mln ton, na drugim miejscu są ładunki masowe — 4,7 mln ton, drobnicy przeładowuje się ok. 3,3 mln ton i metali — 1,6 mln ton. Szybko wzrastają obroty kontenerowe. Na utworzonej parę lat temu bazie kontenerowej przeładowuje się już w ciągu roku bez mała 100 tys. ton ładunku w pojemnikach.

Jednak potrzeby gospodarki narodowej rosną, rozbudowuje się flotę handlową, która liczy już ponad 190 jednostek o nośności ok. 1,5 mln ton i w związku z tym myśli się o dalszej rozbudowie portu.

Zamierza się pogłębić tory wodne, by umożliwić zawijanie 55-tysięczników, planuje budowę nowych i rekonstrukcję istniejących nabrzeży, wprowadzenie nowych urządzeń przeładunkowych i transportowych, udoskonalenie zaplecza komunikacyjnego i remontowego.

Chodzi zwłaszcza o dalszą rozbudowę bazy kontenerowej, stworzenie bazy przeładunku zboża i innych towarów masowych dla potrzeb własnych i dla naszego kraju, rozwój bazy przeładunku paliw płynnych, zbudowanie nowych magazynów dla drobnicy. W związku z tym spore nadzieje wiąże się m. in. z „Interportem", która to organizacja ma do pomóc w realizacji tych tak poważnych inwestycji, zgodnie z ustaloną dla portu w Rostocku specjalizacją.

Podobnie jak i nasze porty — Rostock boryka się z problemami kadrowymi. Nawet daleko posunięta mechanizacja i sprawna organizacja robót przeładunkowych, nie mogą zapełnić luk kadrowych. W portowej szkole zawodowej uczy się obecnie 150 osób spośród młodzieży, a część starej kadry podnosi swe kwalifikacje. Kierownictwo portu czyni jednak starania o zwiększenie dopływu młodzieży do tej szkoły.

Po bliższym zapoznaniu się z pracą portu w Rostocku odnosi się wrażenie, że ambitna załoga, dysponująca mniejszymi możliwościami niż którykolwiek z portów Trójmiasta, już dziś przeładowuje prawie tyle samo towarów, a w przyszłości potrafi osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

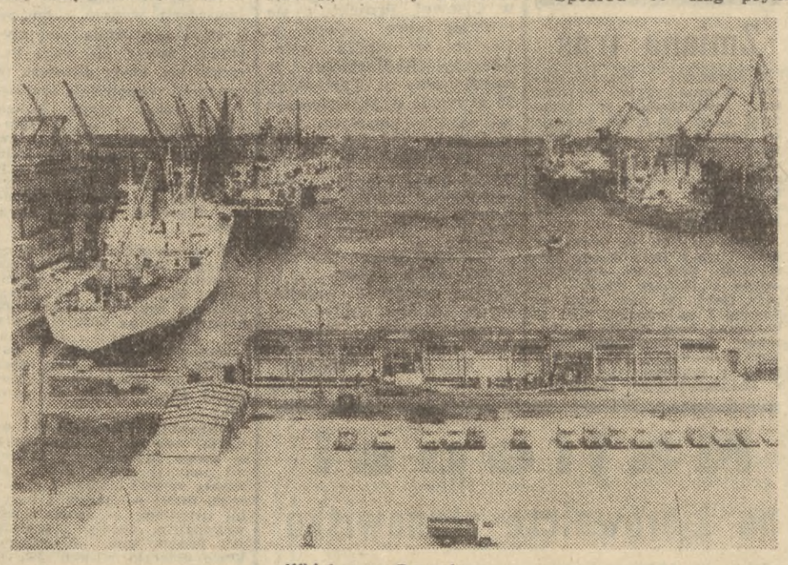

Widok portu Rostock.

Podchorążowie WSMW zatrzymali złodziei

6 bm. na uroczystym apelu stanęli podchorążowie Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte. Przybył prokurator wojewódzki z Gdańska, mgr Józef Żyta oraz prokurator Marynarki Wojennej kmdr mgr Tadeusz Zakrzewski. J. Żyta wręczył komendantowi WSMW, kontradmirałowi Witoldowi Glińskiemu pismo z podziękowaniem za dobre wychowanie słuchaczy, którzy pomogli w ujęciu niebezpiecznych chuliganów i złodziei i przekazali ich w ręce funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Dzielnymi ludźmi okazali się słuchacze pierwszego roku Wydziału Dowódczego szkoły: Zbigniew Szlosarczyk i Piotr Rurański, obaj pochodzący ze Śląska.

Działo się to 12 października 1974 r., w dzień Wojska Polskiego.

Obaj podchorążowie otrzymali przepustkę i udali się do kolegów w Nowym Porcie. Minęła godzina 21.00, gdy jechali tramwajem. Tuż przed pętlą końcowego przystanku uwagę ich zwróciły wołania kobiety jadącej w tylnym wozie. Wzywała ona pomocy, dzwoniła, aby zatrzymać tramwaj. Pchor. Z. Szlosarczyk zobaczył, że w niemal pustym wozie czterech mężczyzn szarpie jednego nieszczęśnika. Chuligani bili starszego człowieka i wyraźnie sięgali mu do kieszeni, widocznie w nadziei „obłowienia się". Alarm podniesiony przez kobietę, przypadkowego świadka jawnej napaści i grabieży, przyczynił się do jej udaremnienia. Tramwaj zatrzymał się, podchorążowie wyskoczyli razem z kolegami i wbiegli do tylnego wozu. Pierwszym był pchor. Z. Szlosarczyk. Chwycił on pierwszego z brzegu złodzieja, który wyrywał się chcąc uciekać za koleżkami, tamci rozpłynęli się już w ciemnościach.

Kiedy tramwaj dojechał do końcowego przystanku motorniczy zadzwonił po milicję. Tymczasem zjawił się tu liczący na możliwość wyratowania kumpla z opresji drugi uczestnik złodziejskiej czwórki. Pchor. P. Rurański ujął go także. Wtedy nadjechała karetka milicyjna. W uznaniu obywatelskiej postawy godnej żołnierza Polski Ludowej prokurator wojewódzki w Gdańsku przekazał im listy pochwalne za pomoc w ochronie ładu i porządku społecznego organom sprawiedliwości i ścigania oraz wręczył upominki w postaci zegarków „Rakieta" z grawerancją: „Ludziom dzielnym — Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku".

Listy pochwalne zostały odczytane przed frontem szkoły a komendant WSMW, kontradmirał W. Gliński serdecznie pogratulował swym podwładnym i postawił ich za wzór godny naśladowania przez wszystkich.... (des)

FAO ostrzega

Tegoroczny przednówek będzie dla głodujących krajów zdecydowanie trudny. Eksperci FAO, Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa ONZ, przewidują poważne niedobory żywności w 17 państwach Azji, Afryki i Ameryki Środkowej: już dziś zresztą widmo głodu nie opuszcza Indii, Mauretanii, republik Bangladesz i Mali. Według opinii specjalistów z FAO niezbędne będzie dostarczenie tym krajom, przed nowymi zbiorami, około 7,5 mln ton zbóż. Dostawy takie wymagałyby jednak nakładów rzędu 1,8 miliarda dolarów; cały problem w tym, kto ma tę pomoc sfinansować...

Trzeba przy tym pamiętać, że ubiegłoroczne zbiory zbóż w krajach — głównych eksporterach — należy do niskich i światowe zapasy spadły do zaledwie 20 mln ton. Także perspektywy na najbliższe zbiory nie są różowe. Eksperci przewidują np., że niedobory pszenicy wyniosą w tym roku w skali światowej 17 mln ton. Nie ułatwi to sytuacji krajom-importerom. Nie zapowiada także oczywiście, obniżenia rekordowo wysokich cen zbóż.

Jedynie w rolnictwie państw zachodniej Afryki, leżących w tzw. strefie Sahelu, eksperci FAO odnotowują poprawę. Deszcze, które spadły tam po sześcioletniej suszy, zmniejszyły dramatyczny poprzednio deficyt żywności. W rezultacie pomoc dla krajów Sahelu będzie już można ograniczyć w bieżącym roku o około 70 procent.

Pechowy bandyta

Niedoszły gangster wszedł do baru w New Hyde Park (stan New York) i zażądał pieniędzy. Obdarzony refleksem barman wyrwał mu z ręki rewolwer i podał go kelnerce, która wrzuciła broń przez kratę w podłodze do piwnicy. Osobnik wypadł na ulicę, pośliznął się na pierwszej gołoledzi i wpadł prosto w ręce policjanta, który badał właśnie jego samochód — po pierwsze ukradziony, po drugie zaparkowany z zapalonym silnikiem i to w miejscu zabronionym. Pechowy bandyta będzie odpowiadał za cztery jednocześnie przestępstwa.

Moda na lata międzywojenne ciągle trwa. Oto dwie propozycje w stylu 20-lecia, odpowiednie na większe okazje. CAF — AFP

W ŚWIETLE BADAŃ

O kobietach - czyli o męskim zacofaniu

OŚRODEK Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych przy Polskim Radiu i Telewizji przeprowadził ostatnio ogólnopolską ankietę na temat **zapatrywań na pracę zawodową kobiet, na obowiązki domowe obojga małżonków, wzajemny podział pracy we wspólnym gospodarstwie itp.**, czyli sprawy odzwierciedlające udział kobiet w zmianie modelu naszego życia społecznego. **Ankieta to tym bardziej na czasie, że rozpoczął się pod wysokimi auspicjami ONZ Międzynarodowy Rok Kobiet**, przebiegający pod hasłem zwiększenia roli i pozycji kobiet w życiu swych krajów.

W świetle porównań, nawet z krajami wysoko rozwiniętymi, ranga kobiet jest w Polsce bardzo wysoka. Tak się jednak składa, że im bardziej zbliżamy się do drobnych codziennych realiów, tym bardziej przygasają blaski kobiecego równouprawnienia. Dlaczego? Znamienną, cząstkową przynajmniej odpowiedzią na to pytanie może być wspomniana ankieta.

Ankieta zaczynała się od pytania raczej prowokacyjnego i teoretycznego (gdyż życie dawno rozstrzygnęło tę kwestię): czy kobiety powinny pracować zawodowo?. **Okazało się jednak, że i w tej sprawie wysoki odsetek mężczyzn** (45 proc. z nie pracującymi żonami i 53 proc. z pracującymi) **wypowiedział się przeciw pracy zawodowej swych żon.** Zaskakująca okazała się tu postawa rolników, którzy częściej akceptowali wyjście żon poza opłotki kuchni i pieluch, niż pewne kategorie mieszczuchów należących do starszego pokolenia. Sprawdza się tu przysłowiowy chłopski zdrowy rozsądek: skoro bowiem tak wiele wiejskich kobiet samodzielnie lub prawie samodzielnie prowadzi gospodarstwa rolne, trudno być przeciw równouprawnieniu.

Przy stosunkowo wysokim odsetku mężczyzn, którzy chętnie ograniczyliby rolę swych partnerek do chodzenia wokół domowych pieleszy, zaledwie co czwarta pracująca kobieta oceniała swą pracę zawodową jako czystą konieczność. Zbliżone wyniki przyniosło też ogólnopolskie badanie GUS, w którym chęć do przerwania pracy zawodowej deklarowały prawie wyłącznie kobiety wielodzietne i o najniższych kwalifikacjach.

Dla większości pracujących kobiet praca zawodowa stanowi więc na równi — materialną konieczność, co świadomy wybór, w imię którego gotowe są do ponoszenia znacznych ofiar.

Jak w tych warunkach mężczyźni i kobiety wyobrażają sobie podział domowych obowiązków? Poglądy obu płci zgadzają się tu z grubsza odnośnie dwóch spraw — że **pielęgnację małych lub chorych dzieci należy pozostawić matkom oraz że decyzje finansowe powinny być wspólne.** Mniej niż połowa panów natomiast nie uważa, aby ich to zobowiązywało do pomocy w robieniu zakupów czy przygotowywaniu posiłków.

Trudno tu się powstrzymać od uwagi, że ustawowe równouprawnienie oraz podkreślana na każdym kroku rola i pozycja kobiety w życiu społeczno-gospodarczym kraju bez upowszechnienia nawyków codziennej pomocy ze strony mężczyzn — niewiele pomagają kobiecie.

Pointę podsuwa tu odpowiedź na inne ankietowe pytanie, które brzmiało — **czy kobiety mają takie same szanse w życiu zawodowym, jak mężczyźni?** Odpowiedzi były niejednoznaczne. Na pewno nie istnieje u nas, występująca w szeregu krajów zachodnich, dyskryminacja płacowa kobiet, na pewno płeć nie przeszkadza na drodze do kariery, ale na pewno też — jak wynika z odpowiedzi respondentów — **zbyt rzadka jest obecność kobiet na kierowniczych stanowiskach.** Sprawa wydaje się dość jasna, samym bowiem zainteresowanym nie starcza na ogół tak ambitnych aspiracji — z braku czasu i sił, gdyż bagaż codziennych obowiązków domowych jest zbyt wielki.

Ale i powodów do optymizmu nie brak. W myśl przysłowia: czego się Jaś w dzieciństwie nie nauczył i potem nie zdoła odrobić, dzisiejszych chłopców, jak wynika z ankiety — już wychowuje się inaczej — bez maminych posług na każdym kroku, w duchu wspólnego dzielenia domowych obowiązków. Tym sposobem, ucząc przyszłych mężczyzn kultury współżycia i dzielenia obowiązków, rozwiązujemy najistotniejsze problemy kobiet — przynajmniej w perspektywie.

Bożena Papiernik

Czy znasz te znaki?

Pod takim hasłem ogłoszony został w grudniowym numerze HORYZONTU konkurs polegający na odgadnięciu jakie przedsiębiorstwa gospodarki morskiej i z nią związane posługują się zamieszczonymi w grudniowym (1974) i styczniowym (1975) numerach miesięcznika znakami firmowymi.

Wystarczy więc sięgnąć po te numery HORYZONTU, zapoznać się z warunkami konkursu i — wziąć w nim udział. Na uczestników — czekają liczne, cenne i atrakcyjne nagrody!

Rozwiązania na kuponach konkursowych lub kartach pocztowych należy wysłać do dnia 31 stycznia br. pod adresem redakcji: HORYZONT 80-806 Gdańsk, ul. Kalinowskiego 5/6 z dopiskiem konkurs.

Mamy niemal wiosnę, więc... na spacer nad morze. Fot. W. Nieżywiński

Ważne nie tylko czym ale i gdzie handlować

W 1973 r. obroty handlu detalicznego w Gdyni wyniosły 5 mld 106 mln zł, w 1974 roku – 5 mld 775 mln zł, zaś według założeń planowych w 1975 r. wzrosną do o mld 512 mln zł. Są to naturalnie tylko plany, w praktyce przeważnie notuje się spore przekroczenia przewidywanych obrotów. Warto jeszcze wymienić następne dane. Otóż w pierwszym roku bieżącej 5-latki tj. w 1971 – na 1 statystycznego mieszkańca Gdyni przypadał obrót na sumę 17 612 zł rocznie, w 1974 r. wzrósł do 26 974 zł, w tym roku ma wynieść 29 tys. 735 zł. Artykuły przemysłowe stanowią 55,3 proc. ogółu obrotów, spożywcze 44,7 proc.

W porównaniu z innymi w kraju miastami tej samej wielkości i o tej samej lub przybliżonej liczbie mieszkańców, Gdynia góruje pod względem obrotów, co świadczy przede wszystkim o stale rosnących zarobkach mieszkańców. A że zarabiają oni coraz lepiej, nie trzeba nikogo przekonywać; wystarczyło przyjrzeć się choćby zakupom zabawek przed Gwiazdką czy Mikołajem. W pierwszym rzędzie — jak przysłowiowe świeże bułeczki — wykupiono najdroższe importowane lalki i bardzo drogie, również sprowadzane z zagranicy, — zabawki mechaniczne. Identyczna sytuacja panuje w każdej branży handlowej: najdroższe towary są w mig rozchwytywane.

Wróćmy jednak do prognoz na rok, którego minęło zaledwie kilka dni. Planowane obroty na 1975 r. wskazują, że będzie czym handlować, ale problem w tym gdzie to czynić? Gdynia — miasto portowe rozwijające się, miasto stanowiące coraz większą atrakcję dla turystów z głębi kraju i zagranicy, niestety nie może pochwalić się dostateczną siecią sklepów. Dziury na mapie handlowych usług — pozostałość po wielu ubiegłych latach — łata się jak może, tworząc sezonowe placówki, modernizując istniejącą stałą sieć sklepową. Są to jednak zabiegi wciąż niewystarczające w stosunku do potrzeb miasta, toteż władze miejskie dużą uwagę zwracają na sprawy związane z zaopatrzeniem mieszkańców.

Rok 1975 winien przynieść poważną poprawę sytuacji, przewiduje się bowiem przekazanie do użytku 23 nowych placówek handlu detalicznego o łącznej powierzchni 5385 m kw. Większość z nich w zabudowie pawilonowej znajdzie się w najbardziej potrzebujących sklepów osiedlach na Obłużu i w Cisowej. I tak np. mieszkańcy Obłuża otrzymają sklep obuwniczy, placówkę „Arge du", sklep warzywniczo-owocowy, papierniczo-zabawkarski, pasmanteryjny, rybny, mięsny oraz sklepy spożywcze (WPHS i „Społem").

Mniej więcej podobnie — jeżeli chodzi o branże — przedstawia się sytuacja w planowanych obiektach w Cisowej. Projektuje się również nowe sklepy w Chyloni, w osiedlu witomińskim (Radiostacja), w osiedlu przy ul. Kartuskiej, 23 w sumie duże, nowoczesne punkty handlowe niewątpliwie znacznie złagodzą niedobory w sieci sklepowej i ułatwią życie mieszkańcom dzielnic oddalonych od śródmieścia Gdyni.

Otwierać nowe, modernizować stare sklepy — to główne założenia najbliższych działań gdyńskich przedsiębiorstw handlowych. Mgr A. Marwiński — kierownik Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Miejskiego w Gdyni przypomina, że kończy się już roboty adaptacyjne w dwu połączonych obecnie lokalach sklepowych przy ul. 10 Lutego. W miejsce małych, ciasnych sklepików: komisu i warzywni czego, powstaje spory komis, przeznaczony głównie na potrzeby młodzieży (będzie prowadził sprzedaż artykułów młodzieżowych).

Sklep spożywczy przy al. Zwycięstwa 244 powiększa się, wchłaniając przyległą placówkę ZURiT. Już uruchomiono ładny komis techniczny przy ul. Śląskiej, zaś przy ul 3 Maja powstaje sklep ZURiT i punkt sprzedaży części zamiennych.

Niebawem też Gdynia otrzyma chyba najładniejszy i największy w Trójmieście – również z połączonych dwu lokali – sklep z rowerami przy ul. Starowiejskiej. W nie tak znów dalekiej przyszłości, gdy już wreszcie stanie zapowiadany od lat Dom Handlowy „Społem", będzie można przeprowadzić inne bardzo miastu potrzebne zmiany w układzie sieci sklepowej. Posiadanie nowoczesnego Domu Handlowego umożliwi likwidację małych sklepów przemysłowych w centrum miasta i adaptowanie ich – przez łączenie lokali – dla handlu spożywczego. Słowem, aktualne hasło brzmi: dbajmy o to, by było nie tylko czym, ale i gdzie handlować...

Jar.

Choinka noworoczna

Ponad 7 tys. dzieci pracowników Stoczni Gdańskiej tradycyjnym zwyczajem obchodziło zorganizowaną przez zakład choinkę noworoczną. W pięknie udekorowanej dużej hali sportowej, po otrzymaniu paczek ze słodyczami, działwa bawiła się w różne gry i zabawy. Do programu należało również obejrzenie występu Teatru „Miniatura". Na akcję choinki noworocznej Rada Zakładowa stoczni wydała ponad 725 tys. zł. (sta)

M. Zembaty w „Tylko spokojnie"

Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych organizuje 12 bm o godz. 14 w sali Teatru Kameralnego w Sopocie i 13 bm o godz. 17.30 i 20.30 występy warszawskiego **kabaretu ZAKR (Eliza Czerwińska, Ewa Złotowska, Piotr Buldeski, Roman Gerczak, Tadeusz Gumplowicz i Maciej Zembaty)** w programie **„Tylko spokojnie"**. „Przeszkadza" zespół instrumentalny w składzie: **J. Oleszkowicz, F. Pankiewicz i R. Sułek.**

Bilety do nabycia w kasach „Orbisu", MOSTiW w Gdyni oraz teatru na 2 godziny przed imprezą.

Zgubiono-znaleziono

21 ub. m. na ul. Dąbrowszczaków w Oliwie znaleziono adapter. Adres znalazcy: Gdańsk-Oliwa, ul. Pomorska 16 D m. 21. 31 ub. m. znaleziono pierścionek na dworcu w Gdyni. Tel. znalazcy: 47-03-22 (godz. 10—15). P. Pankiewicz, zam. Stogi, ul. Stryjewskiego 21 m. 40, znalazła 30 ub. m. suwak logarytmiczny. P. Skarbek (tel. 31-20-74) znalazł pęk kluczy.

5 bm. w autobusie „139" na Przymorzu o godz. 21.30 pozostawiono siatkę koloru błękitnego, w której znajdowały się aparat fotograficzny, lampa błyskowa i parasolka damska. Uczciwego znalazcę prosimy o skontaktowanie się z p. Marią Pyrz, tel. 41-36-78.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Ratusz Głównomiejski, Aptekarz, g. 20. Teatr „Wybrzeże", Arlekin z Zielonego Przylądka, g. 19. Miniatura, Tymoteusz Rymcimel, g. 9.30. 12 (szkolne): Poszukiwacze, g. 17 (zamknięte).

SOPOT, Kameralne, Anioł i czart, g 19.

GDYNIA, Muzyczny Nie kłam kochanie, g. 19.15.

ELBLĄG, Teatr im. S. Jaracza, Indyk i zabawa, g. 17.

Muzea

W Gdańsku Narodowe, godz. 9—14; Morskie, g. 10—18. Historii Miasta Gdańska, godz. 10—16; Archeologiczne, godz. 10—15; Pałac Opatów w Oliwie, godz 9—15

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie. g. 10—18.

W Helu Rybołówstwa, godz. 10—17.

W Malborku Zamkowe, g. 9—15.

W Kwidzynie, Zamkowe, g. 9—13.

W Sztutowie Stutthof, g. 8—15.

W Pucku Etnograficzne — 11—15.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny, g. 10—17.

W Elblągu g. 10—16.

W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, niecz.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Pułapka w delcie Dunaju, rum., od 6 l., g. 10, 12, 14; Potop, II cz., pol., od 6 l., g. 16 19.30. **Kameralne,** Żółtodziób, radz., od 6 lat, godz. 15.30; W martwej pętli, radz., od 15 l., g. 17.30, 20. **Kosmos,** Potop, I cz., pol. od 6 l., g. 16, 19. **Drukarz** — Samuraj i kowboje, fr., od 15 l. g. 16.45, 19. **Gedania,** Unkas — ostatni Mohikanin, rum., od 6 l., g. 16; Mrowisko, węg., od 15 l., g. 18, 20. **Piast,** Winnetou w Dolinie Śmierci, jug., b. o., g. 17; Dajcie sensację na pierwszą stronę, wł., od 15 l. g. 19. **Przyjaźń,** Na niebie i na ziemi, pol., b/o, g. 16; Pułapka na generała, jug., od 15 l., g. 19. **Watra — Dom Harcerza,** Sześć niedźwiedzi, czes., b/o, g. 16; Królowe Dzikiego Zachodu, fr., od 15 l., g. 18. **Żak — Studyjne,** Ojciec chrzestny, USA, od 18 l., g. 16, 19.15.

WRZESZCZ, Bajka, Grzeszna natura, wł., od 15 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **Znicz,** Tajemniczy blondyn w czarnym bucie, fr., od 15 l., g. 16, 18, 20. **Tramwajarz,** Winnetou wśród sępów, jug., g. 16; Zbieg z Alcatraz, USA, od 15 lat, g. 16, 20. **Zawisza,** Wesele, pol., od 15 l., g. 16; Król, dama, walet, RFN, od 16 l., g. 16, 20.

OLIWA, Delfin, Zuzanna i zaczarowany pierścień, NRD, od 6 l., g. 16, 18; Miłość i anarchia, wł., od 18 l., g. 20.

NOWY PORT, 1 Maja, Wesoły romans, radz., od 6 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT, Bałtyk, Pierwsza spokojna noc., wł., od 18 l., g. 15, 17.30, 20. **Polonia,** Taka ładna dziewczyna, fr., od 18 l., g. 15.45, 18, 20.15.

GDYNIA, Warszawa, Potop, II cz., pol., od 6 l., g. 16.30, 19.30; W poszukiwaniu miłości, ang., od 15 l., g. 10, 12, 14. **Goplana,** Ktoś czyha na moje życie, czes., od 15 l., g. 12.30, Próba terroru, USA, od 18 l., g. 10, 15, 17.30 20. **Atlantic — Studyjne,** Nie ma mocnych, pol., od 6 lat, g. 15.30; Żyć razem, fr., od 18 l., g. 17.45, 20.

ORŁOWO, Neptun, Trzy orzeszki dla kopciuszka, czes., od 6 l., g 15; Miłość rozkwita w piątek, rum., od 6 l., g. 17, 19.

GRABÓWEK, Fala, Pippi w kraju Taka-Tuka, szwedz., od 6 l., g. 15.45; Ten trzeci, NRD, od 15 l., g. 17.45, 20.

CHYLONIA, Promień, Wódz Prusów, radz., od 6 l., g. 15.30, 17.45; Wakacje we czworo, wł., od 18 l., g. 20.

OBŁUŻE, Marynarz, Dziki i swobodny, ang., od l. 6, g. 17 i 19.

RUMIA, Aurora, Zapamiętaj imię swoje, radz., od 6 l., g. 16, 18, 20.

ŚWIBNO, Barkas, niecz.

OKSYWIE, Mewa, Sutjeska, jug., od 15 l., g. 19.30.

MAŁY KACK, Jagienka, nieczynne.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE w godz. 21—6

Apteka nr 21 — **Gdańsk-Orunia,** ul. Jedności Robotniczej, 111; nr 60 — **Gdańsk-Stogi,** ul. Hoża 12, nr 4 — **Gdańsk, Nowy Port,** ul. Oliwska 83/4; nr 20 — **Gdynia-Orłowo,** ul. Boh. Stalingradu 66.

STAŁE DYŻURY NOCNE ORAZ DZIENNE W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Apteka nr 79 — **Gdańsk — Siedlce** ul. Kartuska 17; nr 86 — **Gdańsk,** al. Zwycięstwa 49; nr 7 — **Gdańsk — Wrzeszcz,** al. Grunwaldzka 83; nr 116 — **Gdańsk — Przymorze** ul. Krzywoustego 25; nr. 15 — **Sopot,** ul. Boh. Monte Cassino 21; nr 13 — **Gdynia,** ul. Starowiejska 34

Informacje o dyżurach nocnych aptek pod nr tel. 418.

Szpitale

OSTRY DYŻUR PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Prof. Kieturakisa 1.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/85 czynna całą dobę – oddział w Gdyni, przy ul. 22 Lipca 44, czynny w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty w godz 19.00—7.00.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz – nagłe wypadki tel 41-10-00 zachorowania i inne zgłoszenia, telefon 32-36-14 32-39-24 999: Gdańsk—dyżury pełni Przychodnia Obwodowa przy al. Zwycięstwa 31/32 we Wrzeszczu w godz. 19.30 do 7 i przez całą dobę w niedziele i święta. Są tu czynne gabinety: laryngologiczny, pediatryczny chorób wewnętrznych i stomatologiczny.

TELEFON ZAUFANIA

GDAŃSK — tel. 31-00-00 w godz. 16—6.

* * *

TELEFONY ALARMOWE KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia Pruszcz Gdański — 998.

Telewizja

ŚRODA

PROGRAM I

9.30 — „Dziecko wojny" — film fab. prod. radz.,
16.30 — Dziennik TV (kolor).
16.40 — Dla młodych widzów: „Szperacze".
17.10 — Informacje — towary — propozycje.
17.20 — Losowanie Małego Lotka,
17.30 — Z serii: „Teatr w Domu" — odc. pt. „Łobuz" — film ser. prod. jugosł.,
18.00 — „Śpiewa Karel Gott" — progr. Tv Czechosł. (kolor),
18.25 — PANORAMA — MAGAZYN INFORMACYJNY Z GDAŃSKA,
18.45 — „Happening we wsi Barnimie" — reportaż (kolor),
19.10 — Przypominamy, radzimy,
19.20 — Dobranoc — Bajki z mchu i paproci,
19.30 — Dziennik TV (kolor),
20.20 — Filmoteka Arcydzieł — „Dziecko wojny" — film fab. prod. radz.,
21.35 — Wiadomości sportowe (kolor)
22.15 — Sylwetki X Muzy,
22.40 — Dziennik Tv (kolor).

PROGRAM II

18.15 — Bernardo Belotto zwany Canaletto — film dok. prod. TV NRD (kolor),
18.45 — „Godzina Orfeusza" — magazyn muzyczny (kolor),
19.20 — Dobranoc — Bajki z mchu i paproci,
19.30 — Dziennik TV (kolor),
20.20 — Informator turystyczny,
20.50 — Tydzień w rodzinie — program public.,
21.15 — 24 godziny (kolor),
21.25 — „Mazowieckie echa" — inscenizowane pieśni Chopina i ich transkrypcje fortepianowe,
22.00 — „Człowiek, którego ceną rosła" — film fab. prod. czechosł.

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIAN W PROGRAMIE

Śladem naszych artykułów

ZA NASZYM POŚREDNICTWEM

...gdański oddział WPHS przeprasza klientów sklepu nr 13, mieszczącego się w Gdańsku przy ul. Grobla Angielska, za kłopoty związane z niedogodnymi godzinami pobierania opłat za mleko. W okresie remontu sklepu personel — bez porozumienia się z kierowniczką — ustalił sam godziny przyjmowania opłat. Obecnie już przywrócono dawny system i klienci nie wnoszą żadnych pretensji.

Jednocześnie w piśmie do redakcji WPHS dziękuje klientom sklepu nr 46 przy ul. Ogarnej za słowa uznania pod adresem tegoż sklepu, również parającego się dostawą mleka do domu. Inna rzecz, że roznosicielka mleka w tym rejonie istotnie zasługuje na pochwałę.

Z SOPOTU

...otrzymaliśmy wyjaśnienie w sprawie sygnałów dotyczących tamtejszego sklepu nr 9 przy ul. 23 Marca. Otóż jak informuje WPHS, sklep ów był nieczynny od 17 października ub. roku ze względu na nagłą chorobę (wypadek) kierowniczki. Zamknięcie sklepu, zaopatrującego okoliczne osiedle, było niewygodne nie tylko dla klientów, ale też i dla dyrekcji przedsiębiorstwa — choćby tylko z uwagi na obniżenie obrotów.

Ponowne otwarcie punktu handlowego przy ul. 23 Marca uzależniono od znalezienia pracownika, który przejąłby obowiązki kierownika sklepu. Ponieważ nastręczało to wiele trudności, dyrekcja przedsiębiorstwa musiała liczyć jedynie na powrót ze szpitala chorej kierowniczki sklepu. J.

MiGaWki

PECHOWY NUMER

Posiadanie własnego telefonu stanowi nie lada udogodnienie. Biada jednak temu, komu przypadnie w udziale numer, jaki niegdyś posiadała któraś z popularnych instytucji, lub zakładów naprawczych.

W sytuacji nie do pozazdroszczenia jest mieszkanka Wrzeszcza, która w swoim mieszkaniu posiada telefon oznaczony numerem, pod jakim w książce telefonicznej figuruje pogotowie energetyczne. W poniedziałek (po pamiętnym huraganie) miała ona... ponad 700 – niestety, nie zawsze uprzejmych – zgłoszeń awarii energetycznych. Pechowa właścicielka telefonu z przerażeniem myśli o możliwości nadejścia kolejnej wichury. A swoją drogą wydaje się, że tak ważne numery, jak wszelkiego typu pogotowia, nie powinny być zmieniane i przyznawane innym abonentom...

(d)

NOWY ZWIASTUN WIOSNY...

Dotychczas zwykło się mówić o jaskółkach zwiastujących wiosnę, ostatnio jednak pojawiła się nowa zapowiedź tej pory roku: oto w sklepach nastąpiła obniżka ceny... zimowych butów – i to wcale nie bubli, a atrakcyjnych nawet modeli...

(ak)

...NIC NAM NIE WIADOMO

Zerwane części dachu na sezonowym barze mlecznym w Sopocie przy ul. Bieruta są – oczywiście – tylko jedną z rozlicznych szkód, poczynionych na Wybrzeżu przez huragan. Niemniej musi „cokolwiek" zdziwić stanowisko dyrekcji barów, która powiadomiona o tym fakcie spokojnie oświadczyła, że nic jej na ten temat nie wiadomo...

Może kolejna informacja bardziej zainteresuje dyrekcję? Otóż przemieszczony dach odsłonił wnętrze pawilonu, bynajmniej nie pustego. Wieczorem 6 bm. oraz wietrznej nocy z 6 na 7 wnętrze baru było obiektem zainteresowania chłopaczków różnego wieku. Interwencje osób, mieszkających w sąsiedztwie, stosunkowo nie na wiele się zdały. Nb. noca większość sąsiadów (podobnie jak dyrekcja barów) spała. Ostatecznie nic takiego się nie stało, ponieważ przedmioty nie stanowią przecież własności prywatnej. Spisze się ubytki na straty i obciąży nimi... huragan.

ir.

Wielka niewiadoma

Automatyczna pralka włoskiej produkcji nie należy do najmniejszych. Jest to zrozumiałe z tego względu, że pralka taka jest wielocyfrowa, pierze, płucze, odwirowuje itp. O tym wiedzą wszyscy, nawet chyba i ci, którzy pralki takiej nie mają.

Gorzej już z samą obsługą pralki, kiedy do nowo zakupionego automatu sklepy nie dołączają instrukcji obsługi. A tak ostatnio było w sklepie „argedowskim" przy ulicy Bohaterów Monte Cassino w Sopocie. Wszyscy ci klienci, którzy kupowali tu pralki przed świętami, nie otrzymali instrukcji, gdyż po prostu nie dostarczono ich wraz z tym atrakcyjnym towarem do sklepu.

Klienci, mając u siebie w domu „wielką niewiadomą" w postaci wielkiej, włoskiej pralki (byłoby również wielką przesadą wymagać od każdej osoby piorącej – biegłego opanowania języka włoskiego) — nie byli zachwyceni. Sztur mowali sopocki sklep niemal każdego dnia. Nie rezygnowali z odwiedzin nawet w dzień sylwestrowy. Dowiedzieli się wtedy zresztą, że instrukcji na razie nie ma nawet i w centrali. Ale, że mają one nadejść lada dzień.

Dni tych od Sylwestra minęło już więcej niż liczy ich tydzień, a instrukcji dalej nie ma. I na dodatek teraz już nie wiadomo kiedy dokładnie będzie. Tak więc pralki włoskie do tego czasu stanowią jedynie dekoracyjny element kuchni niefortunnych klientów..

zd.

„Wieczne pretensje" G. Królikiewicza

Dziś o godzinie 19.00, w auli Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego odbędzie się uroczysty przedpremierowy pokaz filmu reż. Grzegorza Królikiewicza pt. „Wieczne pretensje" z udziałem twórcy filmu. Na prelekcję zaproszeni zostali pracownicy naukowi wszystkich wydziałów UG, studenci oraz przedstawiciele środowisk twórczych Trójmiasta (literaci, dziennikarze, plastycy, aktorzy, działacze kulturalni). Wszyscy zainteresowani mogą jeszcze otrzymać zaproszenia w Ośrodku Upowszechniania Sztuki WOK, Gdańsk, ul. Korzenna 33/35, tel. 31-20-63.

Zmiana tras

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Gdańsku zawiadamia, że przez dwie noce: 8/9 i 9/10 stycznia br. nastąpi zmiana tras tramwajów nocnych z powodu demontażu świątecznych iluminacji świetlnych w Gdańsku. Przerwy w ruchu tramwajowym trwać będą od godziny 24.00 do 4.30.

Tramwaje lini 20 kursować będą ulicą 3 Maja w obu kierunkach, linia 90 dojeżdżać będzie z Nowego Portu do pętli Doki. Od pętli Doki do Stogów i za tramwaj linii 30 kursować będą autobusy. Autobusy kursować będą ulicami: Okopową, Toruńską, Łąkową i Elbląską, tj. zgodnie z obowiązującymi objazdami.

Sądowe epilogi

Oszust powędruje do Kocborowa

Włodzimierz Pezdek zam. w Pruszczu Gd. przy ul. Krótkej 5, karany był za oszustwo w 1971 roku; odbył wówczas karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Tym razem stanął pod zarzutem wyłudzenia od 13 różnych osób sum pieniężnych w wysokości od 100 do 1400 zł. (łącznie 3370), a ponadto – dokonania kradzieży rozmaitych przedmiotów o łącznej wartości około 10 000 zł.

W toku procesu Sąd Powiatowy w Gdańsku powołał biegłych psychiatrów celem ustalenia stanu poczytalności oskarżonego. Biegli stwierdzili u niego cechy zespołu psychoorganicznego typu charakteropatycznego i uznali, że w chwili popełnienia czynu miał ograniczoną zdolność jego rozpoznania – oraz że pozostawienie go na wolności stwarza zagrożenie dla porządku prawnego.

W związku z opinią biegłych sąd umorzył postępowanie na mocy amnestii, zarządzając równocześnie umieszczenie oskarżonego w zamkniętym szpitalu dla nerwowo i psychicznie chorych w Kocborowie.

Wyrok Sądu Powiatowego nie jest jeszcze prawomocny: Prokuratura Powiatowa zaskarżyła go rewizją, domagając się w pierwszym rzędzie wymierzenia kary grzywny.

(Wicz)

„Ludzie kilku talentów"

Kpt. Wojciech Zaczek w Klubie SDP

O swych morskich przygodach, o telewizyjnym programie „Latającego Holendra", o swych scenariuszach, a także – o technice węzłów marynarskich – opowie znany dobrze wszystkim telewidzom uczestnik „Gawęd Wilków Morskich", kpt. ż.w. Wojciech Zaczek, wykładowca Wyższej Szkoły Morskiej, który dziś o godz. 18 będzie miał spotkanie w Klubie Dziennikarzy (Dom Prasy – Gdańsk).

Spotkanie, z cyklu „ludzie kilku talentów", które organizuje sekcja kulturalna oddziału morskiego SDP — połączone będzie z pokazem artystycznych wyrobów kpt. Zaczka oraz odczytaniu fragmentów telewizyjnego scenariusza. Uczestnik konwojów morskich w czasie ostatniej wojny, kpt. Wojciech Zaczek opowie o swych wojennych przeżyciach, o przygodach innych „Wilków Morskich" [illegible] struje również technikę wiązania marynarskich węzłów (jest w tym zakresie jednym z kilku najwybitniejszych w świecie specjalistów).

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Najlepsi na kierownicze stanowiska

Wczorajsze plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR w Gdańsku-Wrzeszczu poświęcone było sprawom niezmiernie istotnym dla prawidłowego rozwoju społeczno-gospodarczego dzielnicy, a mianowicie racjonalnemu wykorzystaniu kadr kierowniczych. Obradom przewodniczył I sekretarz KD – **Aleksander Nawrot.**

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił II sekretarz KD – **Jerzy Tarasiewicz.** Zarówno w referacie, jak i w dyskusji zwracano uwagę na potrzebę dalszego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i politycznych kadr kierowniczych. Wprawdzie zarówno w przemyśle, jak i w nauce, oświacie oraz wychowaniu na terenie dzielnicy Wrzeszcz – Oliwa, liczba pracowników z wyższym wykształceniem jest większa, aniżeli wynosi średnia ogólnomiejska, niemniej istnieje potrzeba systematycznego dokształcania i uaktualniania wiedzy pracowników na kierowniczych stanowiskach. Na plenum podkreślano konieczność wysuwania na kierownicze stanowiska pracowników najlepszych, posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe, ludzi zdolnych, cieszących się zaufaniem środowiska, robotników, którym trzeba stworzyć warunki do zdobywania wykształcenia.

(dan)

Kłopoty z emaliami

Międzynarodowy plener ceramiczny, który już po raz drugi organizowany był w Kadynach, miał za zadanie przedstawienie propozycji dla architektury. Są wśród tych propozycji także kompozycje z emalii – m.in. dwa duże murale o powierzchni po 500 m kw. dla hotelu „Hevelius". „Moda" na emalie nastała u nas w pewnym sensie za sprawą Stefana Knappa – polskiego artysty osiadłego w Londynie – który jest autorem dużej kompozycji z emalii na frontonie gmachu uniwersyteckiego w Toruniu.

Droga nowego tworzywa do architektury nie jest prosta, nie mamy bowiem tradycji w tej dziedzinie. Istniejąca od 70 lat Olkuska Fabryka Maszyn Emaliowanych, zatrudniająca 6 tys. pracowników, operuje bogatą gamą barw, ale... krępowana planami produkcyjnymi (m.in. eksportem do wielu krajów) nie kwapi się do eksperymentów z budownictwem. Emaliowanie elementów dla architektury w obecnej strukturze zakładów jest nierentowne – tego rodzaju działanie byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby w fabryce powstał jakiś ośrodek wydzielony. Na razie ceramicy, zainteresowani zastosowaniem w budownictwie elementów emaliowanych, poszukują wykonawców. Gdańscy artyści próbowali skłonić do takich prób spółdzielnię emalierską z Nowego Portu — jednak ta, specjalizująca się w wytwarzaniu szyldów, propozycji jak dotąd nie podjęła. Tak więc kwestia zastosowania różnobarwnych emalii w architekturze nadal pozostaje otwarta... (ak)

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

■ **Supersam spożywczy — WPHS przy ul. Obrońców Wybrzeża na Przymorzu cieszy się dużym powodzeniem klientów. Tym większe więc niezadowolenie wzbudził fakt jego zamknięcia w dniu 2 bm. — o czym sygnalizują nasi czytelnicy, którzy nie mogą doczekać się, kiedy placówka ta zostanie ponownie otwarta.**

W dyrekcji WPHS, dokąd zwróciliśmy się w tej sprawie wyjaśniono nam, iż w związku ze zmianą personelu sklepu, dzisiaj rozpocznie tam pracę komisja inwentaryzacyjna i pod koniec bież. tygodnia, Supersam zostanie znowu otwarty.

■ **Mieszkańcy z ul. Wincentego Gruny 66, kl. I na gdyńskim Obłużu Leśnym skarżą się, że już od kilku miesięcy drzwi wejściowe do klatki wiszą na jednym zawiasie. O urwanych drzwiach mieszkańcy wielokrotnie powiadamiali administrację Spółdzielni Mieszkaniowej im. Komuny Paryskiej, ale bez skutku.**

Kierownik administracji osiedla, któremu przekazaliśmy te uwagi czytelników, wyjaśnił nam, iż spółdzielnia przekazała sprawę naprawy urwanych drzwi — łącznie z innymi usterkami — generalnemu wykonawcy osiedla: Gdyńskiemu Przeds. Bud. Miejskiego, które obiecało w najbliższych dniach wykonać te naprawy. W każdym razie administracja osiedla zapewniła, że nawet gdyby wykonawca nie wywiązał się ze swego zobowiązania, to do końca tygodnia spółdzielnia we własnym zakresie zreperuje te i inne uszkodzone drzwi do klatek wejściowych.

■ **Ulica Kujawska w Sopocie — Kamiennym Potoku, a szczególnie jej odcinek od numeru 22 do końca, znajduje się w opłakanym stanie. W ub. roku zerwano tam bowiem wcześniej ułożony chodnik w związku z prowadzonymi robotami kanalizacyjnymi. Prace te zakończono — informują nasi czytelnicy, a chodnik nie został ponownie ułożony. Mieszkańcy dosłownie toną w błocie, natomiast samochody w ogóle nie mogą tam dojechać.**

W Wydz. Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego wyjaśniono nam, iż prace nie są tam jeszcze ukończone i w tym roku będą zakładane studzienki burzowe, a potem — nastąpi asfaltowanie ulicy. Niemniej, aby ułatwić tamtejszym mieszkańcom dojście do domu, kierownik wydziału obiecał nam, iż zleci Przeds. Dróg i Zieleni poprawienie tego odcinka ulicy.

■ **Mieszkaniec z ul. Warszawskiej w Gdyni poinformował nas, iż wskutek wichury ulica ta jest bez światła — podobnie zresztą jak i szkoła przy ul. Świętojańskiej. Rozumiejąc trudną sytuację ekip naprawczych, nasz czytelnik chciałby jednak wiedzieć, kiedy może liczyć na ponowny dopływ prądu.**

Porozumieliśmy się w tej sprawie z kierownikiem Rejonu Energetycznego w Gdyni, który wyjaśnił nam, iż pogotowie energetyczne robi co może, aby jak najszybciej wykonać wszystkie naprawy, ale jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Wczoraj np. zakład posiadał 350 zgłoszeń o uszkodzeniach. Wśród nich, jak nam wyjaśniono, nie było jednak zgłoszenia z ul. Warszawskiej. Niemniej kierownik rejonu polecił sprawdzić, czy ulica ta rzeczywiście posiada już dopływ prądu. Do szkoły przy ulicy Świętojańskiej już wczoraj udała się ekipa naprawcza.

■ **Spełniając prośbę naszej czytelniczki z Gdańska, pragniemy w jej imieniu serdecznie podziękować p. Bonifacemu Przybyszowi, kierowcy taksówki nr 402, który zaopiekował się pozostawioną w jego wozie paczką znacznej wartości i zwrócił ją właścicielce, nie chcąc przyjąć nawet symbolicznego znaleźnego.**

* * *

Przypominamy, że sygnały przyjmujemy codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 10 — 12.

Postulaty sopockich wyborców

W tegorocznym planie gospodarczym Sopotu ujęto te postulaty wyborców, których realizacja była przewidziana na rok 1975.

Obejmują one takie zadania, jak: wykonanie elewacji i remont budynku przy ul. 23 Marca 6, ułożenie chodnika wzdłuż ul. Białkowskiego, uporządkowanie drzewostanu przy ul. Jana z Kolna, kontynuowanie prac związanych z uporządkowaniem i zagospodarowaniem stawku przy ul. Łokietka, rozpoczęcie remontu kapitalnego budynku przy ul. Białkowskiego 18, modernizację stadionu przy ul. Jana z Kolna oraz rozpoczęcie prac przygotowawczych do budowy kanalizacji burzowej przy ul. Racławickiej.

Na realizację tych postulatów (z wyjątkiem przebudowy stadionu, która sfinansuje WZGKiM), przewidziano w budżecie miasta 730 tys. zł. (dt)

Cumownicy. Fot. W. Nieżywiński

O tym warto wiedzieć

■ Dyrekcja Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej przypomina, iż nie wykorzystane abonamenty za rok 1974 są ważne tylko do końca stycznia.

■ Klub Pilota OBTZ PTTK zaprasza dziś o godzinie 17 na kolejne spotkanie w Domu Turysty w Kamiennym Potoku.

■ W Krowiej Bramie dziś o godz. 17.30 prelekcja z przeźroczami „Roślinność Tatr".

■ „Żak" zaprasza w dniach 10—12 bm. o godz. 19 i 21 na występy kabaretu „Elita".

■ W WOK do 15 bm. w godz. 10—15 czynna jest pokonkursowa wystawa haftu kaszubskiego, kociewskiego i Pomiśla warmińskiego.

■ W klubie „Relax" — Wrzeszcz, ul. Batorego 18 dziś o godz. 18 nastąpi inauguracja kursu esperanto.

■ W siedzibie GTN przy ul. Grodzkiej 12 jutro o godz. 17.30 dr Andrzej Zbierski wygłosi odczyt pt. „Osiągnięcia 30 lat badań nad najdawniejszymi dziejami Gdańska i Pomorza Gdańskiego".

Reporter zanotował

ZDERZENIE TRAMWAJÓW

Wczoraj o godz. 16.25 na węźle Hucisko doszło do tragicznego w skutkach zderzenia tramwajów. LEONARD N., motorniczy tramwaju linii „13", jadąc w kierunku dworca z nie wiadomych przyczyn skręcił w lewo i zderzył się z tramwajem linii „9", który prowadziła ZOFIA D. W wyniku zderzenia sześciu pasażerów doznało obrażeń. Są to: 64-letnia ZOFIA S., 62-letni EDWARD K., 69-letni ALOJZY S., 44-letni EDMUND B., 35-letni ZDZISŁAW W. i 34-letni MARIAN J.

NIE ZACHOWAŁ BEZPIECZNEJ ODLEGŁOŚCI

O godz. 17.35 na skrzyżowaniu ulic — Jedności Robotniczej i Sandomierskiej w Oruni, RYSZARD L., prowadząc samochód „Żuk" 44-61 GS, nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył samochodu „Warszawa" GM 11-08. W wyniku zderzenia oba pojazdy uległy uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

NIE UDZIELIŁ PIERWSZEŃSTWA PRZEJAZDU

W dniu wczorajszym o godzinie 15, na al. Zwycięstwa przy ul. Orzeszkowej, FLORIAN K., kierując samochodem „Syrena" 87-66 GA, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu „Skodzie" GR 73-85. Doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku którego oba samochody wymagają remontu. (JET)

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk Targ Drzewny 3-11. Skrytka pocztowa nr 419 80-956 Gdańsk ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17 dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-20-27, sekretarz redakcji 31-27-33 „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51, inne działy tączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń Targ Drzewny 3/11, tel. 31-35-80